

Ukraińskie Pismo Podlasia

2 (192) 2024

Cena 6,00 PLN VAT 5%



NAD BUHOM

I NARWOJU

www.nadbuhom.pl

НАД БУТОМ І НАРВОЮ





НАД БУГОМ І НАРВОЮ NAD BUHOM I NARWOJU

№ 2 (192) 2024 ВЕЛИКДЕНЬ № 2 (192) 2024

ЗМІСТ НОМЕРА ❖ SPIS TREŚCI

Re-D., <i>Wesnoju — trochu pro wujnu,</i> <i>trochu pro statystyku</i>	1
Позиція українського середовища Підляшшя у другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України	2
L. Łabowicz, <i>Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi</i>	4
Я. Т., <i>Подія історична, а саме літературна</i>	7
Д. Кичан, <i>Своє слово — понад простором</i>	9
„ <i>Doceniuwati, skuol ty pochodim, jakoju towujoj</i> <i>howorym i z jakoju kulturoju utożsamiamosia</i> ” <i>Rozmowa z Januszom Danielukom</i>	11
Bielszczanin, <i>Charkowska szewczenkiana</i> <i>z bielskim akcentem</i>	13
J. Plewa, „ <i>Kolchozowy</i> ” <i>epizod w czyżowskich dziejach</i>	15
Л. Лабович, <i>А як люде колись-колись віталися по-нашому?</i>	20

«Христос Воскрес!» Колишні українські великодні картки	21
Ю. Гаврилюк, <i>Холм — таємниці крейдових копалень</i>	22
Ю. Бідношия, <i>Феномен писемних діалектних текстів</i> <i>(наївна поезія Північного Підляшшя)</i>	27
(Ю.Г.), <i>Новий наслідок підляських теренових</i> <i>досліджень кийвського мовознавця Юрія Бідношиї</i>	27
Л. Лабович, <i>Весіле в Курашеві (II)</i>	34
Ю. Гаврилюк, <i>Гнат Явтухів Бичко-Машико:</i> <i>Сьой лист написав на своїй рідній мові</i>	36
(ред.), <i>З організованого життя над Бугом і Нарвою</i>	41
Ре-Д. <i>Канадські монети — українські писанки</i>	47

НАША ОБКЛАДКА

Писанки Олександри Гаврилюк у модерному авторському стилі – на фоні традиційного бабусиного ткання в перебори. Фото Аліція Заремба. **Стор. II:** Погруддя Тараса Шевченка, виконане у 1899 році Володимиром Беклемішевим на замовлення родини Алчевських. **Стор. IV:** Весняні види Підляшшя. Парафіяльна церква Усікновення Голови Святого Івана Хрестителя (XVIII століття; дзвіниця XIX ст.); недавно побудована капличка над криницею (джерелом) у Доброводі. Фото Ю. Гаврилюка.

Wesnoju — trochu pro wujnu, trochu pro statystyku

Każda pora roku jest dobra do refleksji i przemyśleń. Wiosna jest jednak osobliwa, bo w naturze to ona zaczyna kolejny rok, stąd też w antycznym rzymskim kalendarzu pierwszym miesiącem był wiosenny *Martius* (marzec), zaś w średniowiecznym kijowsko-ruskim – jego analog *berezeń*.

Tej wiosny mamy już trzeci rok rosyjskiej agresji, która zdobywcę w ciągu trzech dni Kijowa i opanowanie Ukrainy postawiła za swój cel już całkowicie jawny (działania rozpoczęte wiosną 2014 roku rosyjska propaganda i dyplomacja przedstawiała jako rzekome „powstanie górników i traktorzystów”, czy też „wojnę domową” z „reżymem kijowskim”). Dla realizacji swej zbrodniczej mrzonki rosyjskie kierownictwo gotowe jest poświęcić życie setek tysięcy, a nawet milionów, krzycząc przy tym o obronie tradycyjnych wartości, chociaż w rzeczywistości jedyną tradycyjną wartością cenioną na Kremlu są pieniądze, a wszystko inne, zwłaszcza śpiewy o „braterstwie” i „jedności”, to nie więcej niż propagandowa fasada i fałsz.

Tegoroczny bieg wydarzeń w ukraińskiej obronie przed bezprecedensowym najazdem będzie zależał od zdolności organizacyjnych i mobilizacyjnych na zapleczu, bo chociaż walczą żołnierze, to wojnę prowadzi państwo i to właśnie ono jest partnerem dla udzielających pomocy zagranicznych rządów. W przypadku Ukrainy to też liczna rzesza wolontariuszy, już od dziesięciu lat bezpośrednio wspierających działania ukraińskich wojskowych. Zresztą dzięki Internetowi takiego wsparcia można udzielać z każdej części świata – obecnie głównym celem społecznych zbiorów jest uzyskanie funduszy na zakup różnego rodzaju dronów, które pomagają chronić życie ukraińskich żołnierzy – ostrzegając przed atakiem sił wroga, jak i niszcząc na odległość sprzęt i żywą siłę nacierających.

Ślady rosyjskiej aktywności, w postaci skutków zarówno bezpośredniego panowania (lata 1807-1915 i 1939-1941), jak też pośredniego uzależniania politycznego (okres „Polski Ludowej”, inaczej „komuny”, zwłaszcza przed „odwilżą gomułkowską”) mamy i na terenie pow. bielskiego, który do połowy lat 50. XX w. obejmował cały zamieszany przez ludność etnograficznie ukraińską (ukraińskojęzyczną) obszar na północnym brzegu Bugu (z Hajnówką i Siemiatyczami). Wydarzenia tkwiące w pamięci żyjących naocznych świadków lub ich bezpośrednich potomków to m.in. mniej lub bardziej udane próby kolektywizacji rolnictwa, za tzw. pierwszego Sowietu w postaci kołchozów, zaś za prezydenta Bieruta – rolniczych spółdzielni produkcyjnych, potocznie też zwanych kołchozami. W bieżącym numerze na podstawie relacji mieszkańców Czyż pisze o tym Jerzy Plewa, zaś wspomnienie „Jak powstał kołchoz w Dubyczach Cerkwnych”, nadesłane przez Mikołaja Panfiluka na Podlaski Konkurs Literacki „Piszemo po swojemu”, zamieściliśmy w numerze poprzednim.

Tam też możemy zagłębić się już w czysto historyczne pozostałości po Imperium Rosyjskim (przymiotnik w nazwie *Россійская Имперія* tłumaczony też jako Cesarstwo). W opisie stanu parafii prawosławnej Rybofy widzimy wykorzystanie kaplicy we wsi Wojszki dla propagowania postaci rosyjskiego urzędnika Michaiła Murawjowa, zwanego na ogół Wieszatielem. Zaś artykuł Janusza Danieluka, na pierwszy rzut oka poświęcony sprawom czysto gospodarczym, jest ko-

lejną ilustracją osobliwej dwutorowości w traktowaniu przez czynniki rosyjskie ukraińskiej ludności „wielkiego” pow. bielskiego – środowisko naukowe stwierdzało jej ukraińskojęzyczność, co znalazło wyraz podczas powszechnego spisu ludności w 1897 roku, albowiem w jego wynikach przyznano, że najliczniejsi byli tu mieszkańcy posługujący się ojczystym językiem ukraińskim. Natomiast biurokracja gubernialna w Grodnie, realizując w tym samym czasie program „rosyjskiej Białorusi” („русская Бѣлоруссія”), komu tylko mogła wpisywała „народность Бѣлоруссы”, co wypadałoby tłumaczyć jako „ludowość Białorusin”, bo oczywiście w państwie carów narodowość („національність”) prawosławnych Słowian mogła być tylko jedna – rosyjska („русская”).

Długofalowe skutki tego rodzaju działań, w różny sposób kontynuowanych przez kolejne rządy i ich biurokrację, pokazuje artykuł Ludmiły Łabowicz, podającej wyniki narodowościowe uzyskane podczas ostatniego spisu powszechnego (2021) w woj. podlaskim, z wyszczególnieniem danych dla gmin w pow. bielskim, hajnowskim i siemiatyckim, w których wśród ukraińskojęzycznych autochtonów są osoby deklarujące narodowość ukraińską. W gminach tych o wiele liczniejsze są osoby deklarujące narodowość białoruską (czasem kilkunastokrotnie i więcej), zwłaszcza na terenach, gdzie najintensywniej nauczano języka białoruskiego (sam słyszałem wśród członków rodziny takie dictum: *Ja Białorus, bo mene w szkoli uczyli białoruskoho*). Ale nawet zsumowane deklaracje narodowości białoruskiej, podlaskiej, rusińskiej i ukraińskiej ustępują liczebnością deklaracjom narodowości polskiej. Taką sytuację statystyczną widzimy nawet w tych gminach wiejskich pow. hajnowskiego, w których wsi lub innego rodzaju osad z ludnością etnograficznie polską nigdy nie było.

Czyż:

mieszkańców – 1 883
deklaracji polskich – 1 138 (60,44%)
deklaracji białoruskich – 802 (42,59%)
deklaracji ukraińskich – 40 (2,12%)

Dubicze Cerkiewne:

mieszkańców – 1 403
deklaracji polskich – 1 079 (76,91%)
deklaracji białoruskich – 572 (40,77%)
deklaracji ukraińskich – 43 (3,06%)

Hajnówka:

mieszkańców – 3 734
deklaracji polskich – 3 167 (84,82%)
deklaracji białoruskich – 827 (22,15%)
deklaracji ukraińskich – 22 (0,59%).

Podczas spisu w 2002 roku deklaracje polskie były tu w zdecydowanej mniejszości, albowiem w gm. Czyż deklaracji białoruskich było 81,6%, w gm. Dubicze Cerkiewne 81,2%, w gm. wiejskiej Hajnówka 64,2%. Deklaracje ukraińskie obywateli polskich zostały wtedy zarejestrowane tylko w gminach Czyż (25 osób) i Dubicze Cerkiewne (32 osoby), zatem w tych trzech gminach liczba deklaracji ukraińskich prawie się podwoiła.

Zakończenie na str. 14

Позиція українського середовища Підляшшя у другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України

Stanowisko środowiska ukraińskiego Podlasia w drugą rocznicę pełnoskalowej agresji Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy



Два роки минуло з дня, який змінив хід європейської та світової історії. 24 лютого 2022 р. Російська Федерація вступила в чергову фазу агресії проти України, а війна, яка триває з 2014 року, увійшла в новий, трагічний та жорсткий етап. Вже 730 днів щодня на фронті та у власних домівках гинуть жителі України, а російський окупант творить злочини, прагнучи знищити українську державу та народ. Російські бомби та ракети руйнують будинки, лікарні, музеї, школи, театри, храми, енергетичну інфраструктуру, а цілі міста та села перестали існувати. Мільйонам українців довелося покинути свої домівки, часто шукаючи спокою та безпеки за межами Батьківщини.

Українське суспільство продемонструвало всьому світу велику рішучість в обороні своєї держави, свободи та незалежності. Україна щодня несе великі жертви, сплачуючи високу ціну за право на існування. Ми хочемо віддати нашу шану всім, хто захищає Україну від злочинної агресії: українським воїнам та їхнім родинам, усім, хто їх підтримує та допомагає, ризикуючи своїм здоров'ям та життям. Висловлюємо солідарність з усім українським суспільством, яке живе в реаліях відкритої війни та постійної загрози бомбовими та ракетними ударами.

За останні два роки весь демократичний світ надав безпрецедентну підтримку воюючій Україні. Надзвичайно важливо, що польська держава, громадянами якої ми є, на так багатьох рівнях допомагає Україні та українському народу у боротьбі з загарбником та оточує опікою воєнних біженців, які прибули до Польщі. Україна бореться не лише за власну свободу, незалежність і право на існування. Українські воїни захищають Європу та демократичний світ від імперських устремлень Російської Федерації під керівництвом Володимира Путіна.

Міжają dwa lata od dnia, który zmienił bieg historii Europy i świata. 24 lutego 2022 r. Federacja Rosyjska przeszła do kolejnej fazy agresji wobec Ukrainy, a trwająca od 2014 r. wojna wkroczyła w nowy, tragiczny i okrutny etap. Już 730 dni na froncie i we własnych domach codziennie giną mieszkańcy Ukrainy, a rosyjski okupant dokonuje zbrodni, dążąc do zniszczenia państwa i narodu ukraińskiego. Rosyjskie bomby i rakety rujnują domy, szpitale, muzea, szkoły, teatry, świątynie, infrastrukturę energetyczną, przestały istnieć całe miasta i wsie. Miliony Ukraińców musiało opuścić swe domy, często szukając spokoju i bezpieczeństwa poza granicami Ojczyzny.

Społeczeństwo ukraińskie pokazało całemu światu wielką determinację w obronie swojego państwa, wolności i niezależności. Ukraina każdego dnia ponosi wielkie ofiary, płacąc wysoką cenę za prawo do istnienia. Pragniemy wyrazić nasz hołd wszystkim broniącym Ukrainy przed zbrodniczą agresją: ukraińskim żołnierzom i ich rodzinom, wszystkim tym, którzy ich wspierają i niosą pomoc, ryzykując swym zdrowiem i życiem. Wyrażamy solidarność z całym społeczeństwem ukraińskim, funkcjonującym w realiach otwartej wojny i ciągłego zagrożenia atakami bombowymi i raketowymi.

W ciągu dwóch ostatnich lat bezprecedensowego wsparcia udzielił walczącej Ukrainie cały demokratyczny świat. To niezwykle ważne, że państwo polskie, którego jesteśmy obywatelami, na tak wielu płaszczyznach pomaga Ukrainie i narodowi ukraińskiemu w jego walce z najeźdźcą oraz otacza opieką przybyłych do Polski uchodźców wojennych. Ukraina walczy nie tylko o własną wolność, niepodległość i prawo do istnienia. Żołnierze ukraińscy bronią Europę i demokratyczny świat przed imperialnymi dążeniami rządzonej przez Władimira Putina Federacji Rosyjskiej.

Ми закликаємо до подальшої підтримки – військової, економічної, соціальної та політичної – для воюючої України. Оборона української держави має завершитися перемогою над загарбником, торжеством правди і справедливості. Це має бути метою всього демократичного світу, свободу якого захищають сьогодні українські воїни, а жертву несе все українське суспільство.

Від імені українського середовища Підляшшя:

Марія Рижик,
голова Союзу українців Підляшшя
Андрій Артем'юк,
заступник голови Союзу українців Підляшшя
Лука Бадовець,
заступник голови Союзу українців Підляшшя
Людмила Лабович,
секретар Союзу українців Підляшшя
Юрій Гаврилюк, головний редактор
Українського часопису Підляшшя
«Над Бугом і Нарвою»
Мирослав Степанюк,
голова Товариства спадщина Підляшшя
Юрій Місіюк,
голова Товариства друзів скансену
в Козликах
Григорій Купріянович,
директор Підляського наукового інституту
Роман Висоцький,
голова Наукової ради
Підляського наукового інституту

Більськ на Підляшші, 24 лютого 2024 року

Apelujemy o dalsze wsparcie – militarne, ekonomiczne, społeczne i polityczne – dla walczącej Ukrainy. Obrona państwa ukraińskiego musi zakończyć się zwycięstwem nad najeźdźcą, triumfem prawdy i sprawiedliwości. Powinno to być celem dla całego demokratycznego świata, na którego straży wolności stoją dzisiaj ukraińscy żołnierze, a ofiarę ponosi całe społeczeństwo ukraińskie.

W imieniu środowiska ukraińskiego Podlasia:

Maria Ryżyk,
przewodnicząca Związku Ukraińców Podlasia
Andrzej Artemiuk,
zastępca przewodniczącego Związku Ukraińców Podlasia
Łukasz Badowiec,
zastępca przewodniczącego Związku Ukraińców Podlasia
Ludmiła Łabowicz,
sekretarz Związku Ukraińców Podlasia
Jurij Hawryluk,
redaktor naczelny Ukraińskiego Pisma Podlasia
„Nad Buhom i Narwoju”
Mirosław Stepaniuk,
przewodniczący Stowarzyszenia Dziedzictwo Podlasia
Jerzy Misiejuk,
przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół
Skansenu w Kozlikach
Grzegorz Kuprianowicz,
dyrektor Podlaskiego Instytutu Naukowego
Roman Wysocki,
przewodniczący Rady Naukowej
Podlaskiego Instytutu Naukowego

Bielsk Podlaski, 24 lutego 2024 roku

Фото: Міністерство оборони України



Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi

CZEREMCHA. Gminny Ośrodek Kultury w Czeremsze organizuje cyklicznie różnorodne zajęcia skierowane zarówno do dzieci, jak i do dorosłych. Pozwalają one na rozwijanie swoich zdolności, aktywne spędzanie czasu, a także poznanie różnych rzemiosł ludowych.

Wśród propozycji w lutym – marcu znalazły się m.in. zajęcia z ikonopisania. Odbłyły się one **10 i 16 lutego**, a także **15 i 22 marca**. Ponadto chętni mogli brać udział w warsztatach ceramicznych, krańcówkach oraz plastycznych.

Więcej o zajęciach GOK-u w Czeremsze można czytać na stronie:

www.facebook.com/GOKCzeremcha

HAJNÓWKA. 15 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. dra Tadeusza Rakowieckiego w Hajnówce odbyło się spotkanie autorskie z Adamem Tomaszukiem, połączone z promocją jego tomiku wierszy „*õnde | tutaj – po-swõjomu | po polsku*”. Prowadził je Jerzy Plewa, autor nie tylko monografii poświęconych wsiom w gminie Czyże, ale też opowiadań pisanych gwarą ukraińską wsi Kuraszewo.

Dr inż. Adam Tomaszuk to energo-elektronik, pracownik Politechniki Białostockiej, w wolnych chwilach śpiewający w zespole „Dobryna” z Białegostoku. Jego rodzina pochodzi z nadnarwiańskiej wsi Cieluszki (*po naszymu – Telszki*).

„*õnde | tutaj – po-swõjomu | po polsku*” to debiutancki tomik, wydany pod pseudonimem Dmitro Dydenko. Zawiera on wiersze pisane gwarą ukraińską wsi Cieluszki, a także tłumaczenia wierszy na język polski. Refleksje nad życiem, liryczne przemyślenia nad językiem przodków, inspiracja tradycją, zwłaszcza odchodzącym światem podlaskich wsi – wszystko to zostało przekazane gwarą, której autor nauczył się już jako dorosły człowiek.

Podczas spotkania w Hajnówce rozmawiano o twórczości Adama Tomaszuka, ale też o pisaniu *po swojomu* i próbach kodyfikacji gwary. Dyskusja była przeplatana recytacjami wierszy w wykonaniu autora.

Zbiorek wierszy można nabyć za pośrednictwem strony www.taniaksiazka.pl i w księgarniach „Puszczyk” w Hajnówce oraz „Besawa” w Bielsku Podlaskim.

PUSZCZA BIAŁOWIESKA. 19 lutego na stronie Białowieskiego Parku Narodowego podano liczebność żubrów z rejonu Puszczy Białowieskiej i terenów przyległych. Wiadomo, że na koniec 2023 r. populacja tych zwierząt liczyła około 892 sztuki. W ubiegłym roku urodziło się minimum 101 cieląt.

Dane oszacowano na podstawie około 170 obserwacji pochodzących z dwóch dni liczenia żubrów na terenie Białowieskiego Parku Narodowego oraz nadleśnictw: Białowieża, Bielsk, Browśk, Hajnówka, Nurzec i Rudka. Jak czytamy na stronie Białowieskiego Parku Narodowego, żubry liczono metodą tradycyjnych obserwacji z poziomu ziemi oraz przy wykorzystaniu drona. Sporo zwierząt obserwowano na przylegających do Puszczy Białowieskiej polach, gdzie żerują na oziminach czy kukurydziskach. Ze względu na to, że żubry się przemieszczają i mieszają, niezwykle trudne jest dokładne policzenie wszystkich zwierząt oraz weryfikacja, które z nich były zarejestrowane kilkakrotnie. Stąd też orientacyjna liczba – ok. 892 żubrów. Rok wcześniej doliczono się ponad 60 sztuk mniej.

W Puszczy Białowieskiej występuje największa populacja dziko żyjących żubrów na świecie (*na foto*). Zwierzę to jest symbolem puszczy i regionu oraz jego wizytówką. Ponadto dzikie żubry w Polsce można spotkać m.in. w Bieszczadach, Puszczy Knyszyńskiej, czy też w Puszczy Boreckiej.



BIAŁYSTOK. 22 lutego w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku odbyło się spotkanie autorskie z Jerzym Plewą, autorem czterech książek popularnonaukowych poświęconych wsiom w gminie Czyże: „Kuraszewo – lata minione”, „Lady, Leniewo, Podrzeczany – na bielskim hostinciu”, „Kojły, Osówka, Szostakowo – tam, gdzie carowie bywali” oraz „Czyże, Łuszczce – wsie królewskie”, a także zbioru opowiadań „Nasze село – prawda i wydumane”, napisanego ojczystą gwarą autora, którą do dziś posługują się mieszkańcy Kuraszewa. Autor jest laureatem Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej za 2022 rok i Podlaskiego Konkursu Literackiego „Piszem po swojemu” za 2023 rok w kategorii „proza”.

W Białymstoku Jerzy Plewa wystąpił z wykładem „Powstanie i historia prawosławnych wsi położonych na obszarze pomiędzy Bielskiem Podlaskim i Hajnówką”. Spotkanie spotkało się z dużym zainteresowaniem białostoczan, którzy licznie przybyli do Centrum Kultury Prawosławnej.

UKRAINA. 24 lutego minęły dwa lata od haniebnej rosyjskiej napaści na Ukrainę. Nazywana przez rząd rosyjski „specjalna operacja wojskowa” miała się zakończyć w ciągu 72 godzin zdobyciem Kijowa, zmuszeniem rządu ukraińskiego do ucieczki z kraju i zastąpieniem go zależnym od Moskwy rządem mario-

netkowym. Bohaterska obrona narodu ukraińskiego z jednej strony, a z drugiej nieudolność wojsk rosyjskich sprawiły, że plany podporządkowania Ukrainy nie powiodły się, a „specjalna operacja wojskowa” przekształciła się w przedłużającą pełnoskalową wojnę, która w ciągu dwóch lat pochłonęła setki tysięcy ofiar, nie tylko wśród żołnierzy, ale również cywilów. Ukraina zachowała jednak swoją państwowość i nie stała się rosyjską kolonią, a świat zobaczył, jak wielkim zagrożeniem dla wolnego świata jest Moskwa.

Według armii ukraińskiej w ciągu dwóch lat wojny na pełną skalę liczba rannych i zabitych wojskowych rosyjskich sięgnęła 405 tys., a więc tyle, ile wynosi liczba mieszkańców dużego miasta w Rosji. BBC i Mediazona szacują, że liczba zabitych rosyjskich żołnierzy oscyluje wokół 75-83 tys. Ponadto Ukraińcy wyeliminowali co najmniej kilkunastu rosyjskich generałów.

Liczba poległych ukraińskich żołnierzy wg oficjalnych danych przekazanych przez prezydenta Wołodymyra Zełenskigo wynosi 31 tys.

W ciągu dwóch lat wojny zginęło kilkadziesiąt tysięcy ukraińskich cywilów. Wg władz ukraińskich z rąk rosyjskich mogło zginąć nawet 50 tys. mieszkańców Ukrainy. W tym czasie Rosjanie popełnili wiele zbrodni wojennych, takich jak masyakra w podkijowskiej Buczy. Rosyjscy żołnierze wielokrotnie dokonali gwałtów na Ukrainkach, a także uprowadzali dzieci, które później były wywożone do Rosji. Parlament Europejski chce powołania międzynarodowego trybunału do karania zbrodni Rosji na Ukrainie.

Wskutek wojny 15 milionów Ukraińców musiało uciekać ze swoich domów. Wielu z nich znalazło pomoc w Polsce, w tym na Podlasiu.

Po dwóch latach bohaterskiej obrony wojna trwa nadal, przynosząc kolejne ofiary i zniszczenia. Rosjanie wciąż okupują ok. 20 proc. terytorium Ukrainy, a zeszłoroczna ofensywa wojsk ukraińskich nie doprowadziła do przełomu.

Jak ocenił Bank Światowy, w ciągu dwóch lat wojny zniszczono lub uszkodzono dwa miliony mieszkań, co stanowi około 10 proc. ogółu zasobów mieszkaniowych, a także 8 400 km dróg krajowych i prawie 300 mostów. Jedna trzecia terytorium kraju jest zaminowana przez Rosjan. Odbudowa gospodarki Ukrainy po rosyjskiej inwazji będzie kosztować, jak oszacował Bank Światowy, 486 miliardów dolarów.

W drugą rocznicę rosyjskiej agresji na Ukrainę w Polsce, w tym też w woj. podlaskim, odbyły się liczne demonstracje antywojenne. **23 lutego** manifestację w Bielsku Podlaskim zorganizował Związek Ukraińców Podlasia, a **24 lutego** w Białymstoku miała miejsce akcja „Razem przeciwko rosyjskiej agresji”, zorganizowana przez diasporę białorską wspólnie z Miastem Białystok i diasporą ukraińską.

NAREWKA. 24 lutego w Galerii im. Tamary Sołonieicz w Narewce z wykładem „20 dni „rosyjskiej wiosny” w Siewierodonecku” wystąpił malarz Leonid Szmato (Леонід Шматко). W donbaskim Siewierodonecku był on dyrektorem dziecięcej szkoły artystycznej. Gdy w wyniku rosyjskich ostrzałów ponad połowa miasta została zniszczona, wyjechał z Ukrainy. Od dwóch lat mieszka w Narewce.

Leonid Szmato przedstawił własną analizę przyczyn i skutków niesprowokowanej agresji rosyjskiej na przykładzie 160-tysięcznego miasta w obwodzie ługańskim. Wykładowi towarzyszyła wystawa oraz projekcja ponad 160 zdjęć miasta i szkoły z okresu do 24 lutego 2022 r. oraz z pierwszych 20 dni po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny. To zdjęcia wykonane przez samego autora, ilustrujące życie w Siewierodonecku przed rosyjską agresją oraz pokazujące skalę zniszczeń w ciągu zaledwie 20 dni wojny.

Tego samego dnia w Galerii im. Tamary Sołonieicz w Narewce odbyło się otwarcie wystawy Oleny Sarzhenko (Олена Сарженко) „Kwiaty wojny”. Seria poświęcona jest wojnie na Ukrainie. W wizualizacji tego trudnego tematu artystka sięgnęła po symboliczne i abstrakcyjne obrazy artystyczne, np. „czerwone kwiaty” eksplozji w miastach Ukrainy. Rok wcześniej ten cykl graficzny był prezentowany na trzech wystawach w Niemczech.

Autorka pochodzi z miasta Łozowa na Charkowszczyźnie. Koszmar ostrzałów raketowych przeżywała przez trzy tygodnie 2022 r. w swoim rodzinnym mieście. W Narewce mieszka z dziećmi już prawie dwa lata.

BIAŁYSTOK. 24-25 lutego w Podlaskim Instytucie Kultury w Białymstoku odbyły się warsztaty tradycyjnego śpiewu ukraińskiego. Prowadziła je Ludmiła Wostrikowa (Людмила Вострікова), etnomuzykolożka, wokalistka o unikal-

nym głosie, doświadczona nauczycielka, od wielu lat współpracująca z ośrodkami kultury i stowarzyszeniami na Podlasiu. Pochodzi ona z utalentowanej muzycznej rodziny ze wsi Rokitne (Рокитне) na Polesiu. Od 1999 r. kieruje doskonale znanym na Podlasiu zespołem „Horyna” («Горина») z Równego.

Tematem warsztatów była nauka tradycyjnych pieśni lirycznych i obrzędowych z ukraińskiego Polesia. Prowadząca zwracała uwagę na balans poszczególnych głosów oraz ornamentykę, skupiła się również na technice wykonania.

ZBUCZ. 25 lutego w klubie wiejskim w Zbuczu odbył się pokaz archiwalnych fotografii ze wsi. Spotkanie prowadził Jerzy Plewa, który przygotowuje do druku swoją piątą monografię poświęconą wsiom w gminie Czyże. Tym razem będzie to publikacja na temat dwóch kolejnych miejscowości – Zbucz i Rakowicze.

Spotkanie miało na celu zebranie informacji do książki, zwłaszcza zaś opisanie osób uwiecznionych na archiwalnych fotografiach przekazanych przez dawnych i obecnych mieszkańców Zbucza. Była to okazja do wspomnień oraz wzbogacenia wiedzy o przeszłości wsi.

BIAŁYSTOK. 26 lutego w drugą rocznicę agresji Rosji na Ukrainę w Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku odbyło się spotkanie trzech pokoleń Sybiraków i uchodźców z Ukrainy pod tytułem „Wojna miała trwać trzy dni... Doświadczenia zbrodni sowieckich 1939-1941 i rosyjskich 2022-2024”. Swoimi doświadczeniami dzieliły się dwie ukraińskie uchodźczynie, które ze swoimi dziećmi znalazły schronienie w Białymstoku: Julia Makiejenkowa (Юлія Макієнкова) i Anna Szmatkowa (Анна Шматкова). Spotkanie prowadził Sławomir Sawczuk, dziennikarz programów ukraińskich w Radiu Białystok.

BIAŁYSTOK. 2 marca w Centrum Spilno UNICEF, działającym w Centrum Aktywności Społecznej w Białymstoku, rozpoczęła się realizacja projektu „Twórczo razem”, który jest skierowany do dzieci ukraińskich, polskich i białoruskich. W soboty w marcu i kwietniu w ramach projektu odbywały się różnorodne zajęcia rozwijające dla najmłodszych. Były to warsztaty muzyczne, taneczne, literackie, a także zajęcia, w trakcie których dzieci grały w gry.

Projekt realizuje Fundacja na Rzecz Edukacji Formalnej i Nieformalnej oraz Integracji Społecznej „M-patia”, której założycielką i prezeską jest Julia Pana-siuk, uchodźczyni wojenna z Równego, zaangażowana w różnorodne projekty skierowane do wojennych uchodźców z Ukrainy, a także w działania Związku Ukraińców Podlasia (prowadząca warsztaty, a także kierowniczką zespołu „Dumka” z Bielska Podlaskiego). Wśród prowadzących zajęcia były osoby różnych narodowości, w tym uchodźczynie wojenne z Ukrainy.

Pierwsza część projektu „Twórczo razem” była realizowana wiosną i zakończyła się **19 kwietnia** uroczystym podsumowaniem w Centrum Spilno w Białymstoku. Kolejne zajęcia dla dzieci w ramach projektu będą się odbywać jesienią. *(Fotografia u dołu strony)*

BIAŁYSTOK. 7-8 marca w auli Wydziału Historii Uniwersytetu w Białymstoku odbyła się międzynarodowa konferencja praktyków edukacji kulturalnej „Jak rozmawiać o wojnie z uczestnikami działań kulturalnych”. Wzięli w niej udział prelegenci z Polski, Norwegii, Niemiec, Litwy oraz Ukrainy. Organizatorem wydarzenia było Muzeum Wojska w Białymstoku, współorganizatorem – Wydział Historii Uniwersytetu w Białymstoku.

BIAŁYSTOK. 14 marca w Podlaskim Instytucie Kultury w Białymstoku pod hasłem „Z wdzięcznością – przyjaciółom w Polsce” (»З вдячністю – друзям у Польщі«) odbył się koncert śpiewaków ukraińskich Oksany But (Оксана Бут) i Wasyla Lutoho (Василь Лютий)



(na fotografii powyżej). Był to jeden z wielu występów artystów w miastach Polski i Niemiec, będący formą podziękowania za pomoc udzielaną Ukraińcom, w tym im osobiście, w czasie rosyjskiej agresji zbrojnej.

Oksana But i Wasyla Lutyj to małżeństwo, występujące razem w zespole muzyki tradycyjnej „Buttia” («Буття») w Kijowie. Ich koncert odbył się w ramach muzycznego projektu pod nazwą „Osyaina i Zhyvosil” («Осяйна і Живосил»), w którym artyści w eksperymentalny sposób łączą brzmienie tradycyjnych i nowoczesnych instrumentów, m.in. bandury, cymbałów i gitary. Podstawą ich repertuaru jest poezja śpiewana, utwory ludowe w nowej interpretacji, a także pieśni autorskie Wasyla Lutoho – słowiańskie hymny nawiązujące do sił natury i mocy obrzędów. Utwory te można było usłyszeć na koncercie w Białymstoku.



Oksana But to reżyserka dźwięku, kompozytorka filmowa, folklorystka, kierownik kijowskiego zespołu folklorystycznego „Buttia”. Od dwóch lat mieszka z córką w Polsce. Uczestniczy w wielu projektach artystycznych i festiwalach, m.in. latem prowadziła warsztaty śpiewu i tańca w Zagrodzie w Kożlikach nad Narwią podczas „Meandrow – letniej szkoły tradycji”.

Wasyl Lutyj to znany ukraiński bandurzysta, autor ponad 450 piosenek, m.in. popularnej w wielu krajach europejskich pieśni „Miecz Areja” («Меч Арея»), którą wykonują m.in. tak znane zespoły rockowe, jak „Haydamaky” («Гайдамаки») czy „Tiń soncia” («Тінь сонця»). Współpracuje z wieloma zespołami ukraińskimi. Od początku rosyjskiej zbrojnej napaści na Ukrainę walczył jako ochotnik. Kilka miesięcy temu został ranny w walkach pod Bachmutem – doznał trwałego uszczerbku słuchu.

Koncert odbył się w ramach cyklu Podlaskiego Instytutu Kultury pod nazwą „EtnoNurty”, podczas którego niejednokrotnie była już prezentowana kultura ukraińska.

DOBRYWODA. 24 marca w świetlicy wiejskiej w Dobrowodzie odbyły się warsztaty pod hasłem „Przygotowanie do Wielkanocy”. Ich uczestnicy mogli przygotować swoją własną różnokolorową pisanekę. Warsztaty zorganizowało Koło Gospożyn Wiejskich w Dobrowodzie.

Ludmila LABOWICZ
Fot. Ju. Hawryluk,
L. Labowicz

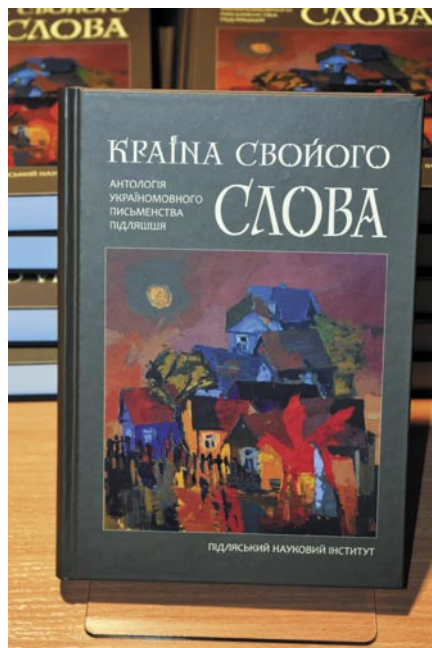


Подія історична, а саме літературна

5 березня 2024 р. в Міській публічній бібліотеці в Більську відбулася презентація антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свого слова», яка була нещодавно видана Підляським науковим інститутом у партнерстві з Союзом українців Підляшшя. Антологія є першим в історії так широким представленням літератури писаної на Підляшші або підляськими авторами українською мовою – місцевими, дуже різноманітними українськими говірками або українською літературною мовою.

Організаторами презентації, на якій зібралось кілька десятків учасників, були Підляський науковий інститут, Союз українців Підляшшя та Міська публічна бібліотека в Більську, а спонсорами стали Фондація Arhelan – Громадсько відповідальні та Польська мережа магазинів «Arhelan».

Захід почався символічним віршем підляського поета Юрія Гаврилюка «Мова наша, батькуов і дідуов наших...», який є своєрідним маніфестом любові до батьківської, прадідівської мови, адже книжка, яка стала причиною для цього заходу, є записом цієї любові до рідного слова, до своєї мови.



Презентацію вів один із наукових редакторів антології та директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович. Підкреслив, що книжка є результатом кропіткої праці відомого підляського дослідника Юрія Гаврилюка. Наголосив також на тому, що це перше видання Підляського наукового інституту, який минулого року мав ювілей 5-річчя діяльності. Нагадав, що підготовка та видання антології було можливим завдяки цьому, що Підляський нау-



ковий інститут дістав в 2021 р. дотацію на публічне завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя», що фінансувалося з коштів Національного інституту свободи — Центру розвитку громадянського суспільства в рамках Урядової програми Фонд громадських ініціатив NOWEFIO на 2021-2030 роки. Саме однією з трьох дій цього завдання було видання антології. Партнером Інституту при його реалізації був Союз українців Підляшшя.

Згодом д-р Г. Купріянович привітав усіх присутніх, серед них особливо автора антології Юрія Гаврилюка та авторів текстів поміщених у презентованому виданні і членів їхніх сімей. З-посеред авторів на презентації були присутні: Олена Алексіук, Валентина Вашук, Євгенія Жабінська, Петро Киризюк, Христина Костевич, Славомир Кулик, Зоя Майстрович, Микола Панфілюк, Юрій Плева, Славомир Савчук, Леокадія Саєвич, Софія Сачко, Юрій Висоцький. У заході взяли участь офіційні гості, а серед них бургомістр міста Більськ Ярослав Боровський, секретар Клішель Ва-



лентина Сидорук, колишня секретар міста Більськ Тамара Корицька, голова Союзу українців Підляшшя Марія Рижик, заступники голови СУП д-р Андрій Артем'юк та Лука Бадовець, радник Міської ради Більська Петро Осташевський, проф. Дорота Місіюк, директор Міської публічної бібліотеки в Більську Івона Белецька-Влодзімов, директор видавництва Orthdruk о. диякон Юрій Андреюк.

Директор Інституту висловив подяку всім, завдяки кому книжка була створена, у першу чергу авторів антології – упорядників, авторів вступу та додатків Юрієві Гаврилюкові. Слова подяки скерував до всіх авторів текстів поміщених в публікації – і тих, які прибули на презентацію, і тих, яких немає, а чий імена на завжди записалися на сторінках цього видання. Подякував Національному інституту свободи — Центру розвитку громадянського суспільства, який профінансував публічне завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя», що дозволило підготувати і видати це видання. Велика подяка була висловлена партнерові при реалізації цього завдання – Союзові українців Підляшшя, на чолі з його головою Марією Рижик. Подяки директор ПНІ висловив одному із наукових редакторів антології проф. Романові Вищоському, мовним редакторам д-ру Андрієві Савенцеві та Людмилі Лабович, яка редагувала тексти підляськими говірками, авторів прекрасних картин використаних в антології – підляському художнику Данилові Громадському. Подяку скеровано до Андрія Поскробка і видавництва Ekorpress за технічний процес підготовки книжки та до видавництва Orthdruk і його директора о. диякона Юрія Андреюка за прекрасний друк і виготовлення видання, а також для всіх, хто був причетний до підготовки та видання антології.



Згодом д-р Г. Купріянович представив антологію, вказуючи на унікальність цього видання, адже вперше в історії показано в одному виданні палітру україномовної літератури Підляшшя. Підкреслив, що видання є загальнопідляським, оскільки охоплює як північну частину регіону, так і південну. Наголосив, що видання містить тексти як різноманітними підляськими українськими говірками, так і літературною мовою. Охарактеризував також структуру видання.

Автор антології Ю. Гаврилюк широко розповів про процес творення антології, але також про її праісторію. Представив історію літературного процесу на Підляшші та про шляхи виходу україномовної літератури регіону в публічний простір. Згадав він прекурсорів україномовної літературної творчості в обох частинах Підляшшя: Василя Білокозовича з Видова – в північній частині регіону, та Миколу Янчука з Корниці – на Південному Підляшші. Виступ Ю. Гаврилюка переплітався представленням творів Васька Ткача, Миколи Янчука, Василя Дмитріюка, Василя Білокозовича та Івана Киризяка, які зачитала Магдалина Яким'юк.

Дуже зворушливим моментом презентації були виступи авторів літературних творів, поміщених в антології. Зачитали вони свої твори та ділилися рефлексіями про лі-

тературну творчість. Виступило кільканадцятьох авторів: Зоя Майстрович, Євгенія Жабінська, Софія Сачко, Валентина Вашук, Леокадія Саєвич, Петро Киризяк, Славомір Кулик, Юрій Плева, Микола Панфілюк, Олена Алексіюк, Славомір Савчук. Твір Олександри Гаврилюк зачитала її мати Євгенія.

Листи до учасників презентації підляської антології скерували Надзвичайний і Повноважний Посол України в РП Василь Зварич та Маршалок Підляського воєводства д-р Артур Косіцький. Згодом запрошено до слова офіційних гостей. Бургомістр Більська Ярослав Боровський висловив задоволення, що серед авторів антології є особи зв'язані з Більськом, а також є там поміщені вірші про це місто. Під час виступу зачитав він один із віршів. Голова Союзу українців Підляшшя Марія Рижик висловила радість, що СУП має такого партнера як Підляський науковий інститут і подякувала за його діяльність.

Закінчуючи, директор ПНІ підкреслив, що видання антології це історична подія, оскільки в одній книзі зібрано канон україномовної літератури Підляшшя. Наголосив на її великій ролі і висловив вдячність всім, хто збагачує культуру своєю творчістю. На завершення урочистості автор антології підписував читачам нове видання.

Я.Т.

Фото: Є. Томчук

Читаючи усні історії або мемуаристику, я впіймала себе на думці, що мені здається, ніби слухаю розповіді людей із села, звідки я походжу, а саме – із села Зносичі Сарненського району, що на Рівненщині (відстань між селом Зносичі та Підляшшям, між іншим, – кілька сотень кілометрів).

СВОЄ СЛОВО — ПОНАД ПРОСТОРОМ

5 березня 2024 року відбулася презентація антології українськомовного письменництва Підляшшя «Країна свого слова». Поява такого видання свідчить про одну важливу річ: традиція послуговуватися «своєю» мовою, зокрема і писати по-своєму, живе та залишиться в літературі, а отже, і в історії.

Маємо можливість пізнавати підляські говірки через художні та публіцистичні тексти саме завдяки тому, що вони міцно пов'язані зі свідомістю та духовним світом її носіїв. Для авторів, чия творчість представлена в антології, писати в рідній говірці – означає виражати себе, свою сутність, заявляти про свою самобутність, розкривати свій тип світовідчуття. У цьому контексті «своє» слово – не просто засіб вербального вираження думки, це призма сприйняття світу письменників Підляшшя.

У «Країні свого слова» вміщено твори близько вісімдесяти авторів-уродженців Підляшшя. Саме число вже вражає, адже на жодній сторінці в Інтернеті не знайти інформації про цих авторів та не прочитати їхніх віршів. Антологія виводить тему «своєї» мови на більш широкий загальний і водночас засвідчує, що підляські говірки не абстрактне явище, що відійшло у минуле, а щось важливе тут і зараз, щось значуще для сьогодення.

Як людина, яка виросла в говірковому середовищі, знаю, що сприйняття суспільством діалектної мови, на жаль, не завжди вирізняється толерантністю. У деяких суспільних колах прийнято вважати, що той, хто спілкується говіркою, проявляє нижчий рівень інтелекту чи культури... Це відверте упередження щодо носіїв говірок, які в сучасному світі переважно свідомо зробили вибір розмовляти діалектною мовою. І це зовсім не означає, що вони не знають літературної мови. Свідомий вибір по-

слуговуватися говіркою – це крок до збереження мови свого роду, своєї історичної пам'яті. Видання антології «Країна свого слова» – своєрідний виклик тій частині суспільства, яка звикла стереотипно сприймати говірки та знецінювати їх. Тексти, опубліковані в цій книзі, – наочний приклад того, що «своя» мова має такий самий потенціал, як і літературна, а подекуди, може, навіть більший, адже говіркове слово передає сильніше емоційне навантаження за рахунок своєї оригінальності і мимовільного вияву душевної прив'язаності до батьківщини автора.

Із філологічної точки зору варто відзначити жанрову різноманітність текстів антології. Тут, окрім поезії, маємо можливість почитати драму, прозу, мемуари, публіцистику, сатиру тощо. Звідси можемо зробити висновок, що кожен різновид писання піддається реалізації в говірці. І тут не існує жодного літературного чи мовного канону, який би декларував, що діалектна мова не придатна до створення публіцистичних текстів, наприклад.

Під час прочитання творів із «Країни свого слова», написаних підляськими говірками, виникають враження максимальної близькості чи навіть присутності у світі, який існує в цих текстах. І це, знову ж таки, ознака пізнавальної та емоційної сили «свого» слова. Читаючи усні історії або мемуаристику, я впіймала себе на думці, що мені здається, ніби слухаю розповіді людей із села, звідки я походжу, а саме – із села Зносичі Сарненського району, що на Рівненщині (відстань між селом Зносичі та Підляшшям, між іншим, – кілька сотень кілометрів). Особливо в ті моменти, коли ті розповіді нагадували історії моїх дідусів та бабусь, але не власне сюжетами, а саме мовою. Коли мені вперше до рук потрапили тексти, написані підляськими говірками, це не було щось нове чи складне... Ця мова була мені зрозуміла в кожному слові. Перше відчуття – це мені знайоме: подібно ж говорять люди на теренах півночі Полісся і Волині.

У деяких віршах з антології простежується мотив духовного зв'язку з Україною. Автори цих віршів



З культурної історії Підляшшя. Літературна зустріч з Євгенією Мартинюк та Іваном Киризюком у домі Українського суспільно-культурного товариства в Люблині. 1980-ті роки. Фото з альбому Євгенії Мартинюк.



Діана Кичан – аспірантка факультету філології та журналістики Волинського національного університету імені Лесі Українки, здобувач наукового ступеня доктора філософії в галузі філології. Закінчила дві магістратури в 2021 році – з української та польської філології. Авторка понад 10 наукових публікацій із мовознавства, зокрема з діалектології. Тема дисертації, над якою працює аспірантка, – «Підляська літературна “мікрмова”: формування, статус, актуалізація в сучасних текстах». Предметом діалектологічного дисертаційного дослідження є саме такі тексти, які зібрані в антології «Країна свого слова».

– письменники з Підляшшя, які визначили свою національну ідентичність як українську. Тому у збірці маємо можливість прочитати тексти, написані також українською літературною мовою. Про емоційний зв'язок більшості письменників з українською культурою зокрема свідчать теж образи та символи, які простежуємо в їхній поезії. Наприклад, калина, зелений гай, жито, вишитий рушник, козак, доля, соловей, луг, пшениця, бандурист, степ, земля, дорога, хліб... Все це – сакральні символи української лірики – літературної та народної, кожен з яких має глибоке значення, бо вони розкривають цінності культури і формують образ нації у світовому культурному просторі. Із погляду основних мотивів підляська поезія суголосна з українською, відрізняє їх, власне, тільки мовна форма, але це питання вже прокоментоване тут, тому не буду повторювати себе.

Особливу увагу автори антології приділяють темам рідної мови, «своєї» мови, батьківщини-Підляшшю, Вітчизні, Україні. У кожному з таких віршів відчутне зворушення, шана та меланхолія. Зворушення – бо для авторів «своя» мова та їхня батьківщина – це щось дуже рідне, може, навіть святе, без чого вони не уявляють своєї іден-

тичності і що вони ладні без сумнівів відстоювати. Шана – бо автори присвячують цим темам свою творчість замість того, щоб писати про щось злободенне і поповнювати полиці масової літератури. Меланхолія – бо часто мотиви таких віршів розкриті в настрої суму і туги, тому що ліричний герой віршів виражає тривоги, пов'язані з теперішнім і майбутнім його батьківщини та мови.

Антологія «Країна свого слова» – це справжня літературна енциклопедія україномовного письменництва Підляшшя. Для осіб, яким тема «своєї» мови не байдужа, ця книга може стати джерелом пізнання підляських говірок, а також особливостей культури та побуту мешканців Підляшшя, які є носіями говірок. Кожен з авторів, чий твір вміщений в антології, а також безпосередньо упорядник текстів, зробив важливий вклад у збереження підляських говірок на письмі. Видання цієї збірки – сміливий та значущий крок вперед до розвіювання упереджень та стереотипів щодо діалектної мови, які почасти досі панують у суспільстві. Створення літератури в говірках – це ініціатива, яка має сенс. Можливо, саме це допоможе нам пам'ятати, хто ми і де наше коріння.

Діана КИЧАН



Вчительська семінарія в Білій, яку закінчив, між іншим, народжений в Ганні (неподалік Володави) поет, перекладач і фольклорист Василь Ткач (Василь Остапчук).

Малюнок уродженця Заболоття Івана Корнієвського.

„Doceniuwati, skuol my pochodim, jakoju mowoju howorym i z jakoju kulturoju utożsamiamosia”

Rozmowa z Januszom Danielukom

Janusz (Iwan) Danieluk rodem z Czyżuow. Wuon absolwent historii i socjologii Uniwersytetu w Białostoci. Mnuoho lić cikiwit’sia lokalnoju historijeju, a z wsiakimi temami, jakiji juoj pryswjaczany, sztoroku wystupaje na Pudlaśkuj ukraińskuj naukowuj konferencji w Biłłsku. Od 2011 roku robić w Derżawnym archiwu w Białostoci (*Archiwum Państwowe w Białymstoku*).

Lićtom 2023 roku Iwan Danieluk oboroniw doktorśku robotu z temoju *Majątki instrukcyjne w byłym obwodzie białostockim w latach 1865-1915*. Rozmowu z młodym historykom weła Ludmiła Łabowicz.

— Na poczatok rozkaży trochu pro sebe.

— Ja rodem z Czyżuow w hajnuwśkum powiēti, czyżuowska gmina. Uczywsia w Hajnuwci – w *bielliceju*, a posli puszw na studija. Skuonczyw historiju na Uniwersytecie w Białostokowi, to było w 2009 rokowi. I od 2011 roku zaczaw robotu na etati w Państwowym Archiwum w Białostokowi. Na poczatku ja tam opracowuwaw archiwalny materiały, orhanizowaw wystawy, i zaczaw pracowati na dokumentach z XIX wiēku. Majem welmi cikiawy wsiaki dokumenty, kotory dotyczat czasuw rosijskoho zaboru. I ja zaczawsia interesowatisia dokumentacijeju własnościowoju, kotora dotyczyła zmiēn własnościowych, jak to wsio miniałosia.

— A czom jakraz zacikawila Tebe historija?

— Ja ciēty czas interesowawsia historijeju i w seredniuj szkoli chotiēw iti na studija historyczny, choc mniē howoryli, szto niczoho po jich ne budu miēti, szto budu muoh ono uczyti diti. Ale ja chotiēw stati uczytelom historiji.

Ja vse cikiawisja lokalnoju historijeju, za toje mene newelmi cikiawili tyji najbuolsz popularny historyczny tematy. Toże cikiawisja genealogijeju swojeji simjiē, bo prymiērom muoj diēd mnuoho prożyw. Wuon byw w nimećkich obozach i w łahrowi w Sowiećkum sojuzowi. I to toże było takim bodźcom, kob zaczati interesowatisia naszymi terenami, tym, szto było prymiērom u nas w wujnu. Czytaw publikacjami lokalnych historykow, kotory zajmalisia naszoju historijeju.

Na poczatku interesowawsia przekrojowoju historijeju siētych terenuw, toże czytaw kniżki pryswjaczony prawosławnuj cerkwi, cikiawisja tak zwanym ruskim osadnictwem, skuol wono pryszło, skuol wzialisia naszymi ludźmi. Wynik siētych zainteresowań byw takij, szto ja wybrau seminarium i napisaw magistersku pracu na temat zwezany z naszymi terenami.



— Same, Ty pisaw pro Tyniewiczzy...

— Tak, moja praca magisterska dotyczyła prawosławnuj parafiji swiatoho Apostoła i Ewangelista Łuki w Tyniewiczach Welikich. Pisaw ja jijiē dobrych 15 lić tomu. Była wona w formi monografiji parafiji, kotora je dosyt’ młoda-ja, bo powstała w 1982 rokowi, ale historija cerkwy i mohi-łok w tuom seliē je mnuoho starsza, bo siahaje XVIII wiēku.

— Jakimi szcze temami, zwezanymi z naszoju historijeju, Ty zajmawsia?

— Jak studijowaw na druhum kierunkowi, bo skuonczyw ja toże socjologiju, to wyszw temat, kotory zwezany z tym, szto diējałos u nas po druhuj wujniē i z tak zwanu sprawoju wozakuow i Romualdom Rajsom „Burm”. Na socjologiji udałosia mniē oboroniti w 2011 rokowi takuju pracu z pohranicza historiji i socjologiji, kotora zwezana z pametioju pro toje, szto w nas odbywałosia po wujniē. Szcze tohdy temat wozakuow ne byw aż tak popularny, bo ja zaczaw tym interesowatisia, koli proczytaw wyrok z 2005 roku w siētuj sprawi [„Informacja o ustaleniach końcowych śledztwa S 28/02/Zi w sprawie pozbawienia życia 79 osób – mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski w tym 30 osób tzw. furmanów w lesie koło Puchał Starych, dokonanych w okresie od dnia 29 stycznia 1946 r. do dnia 2 lutego 1946” wydana Instytutom nacjonalnoji pameti – red.]. U nas szcze pro toje aż tak mnuoho ne howoryłosia, bo to było pered tymi wsiakimi akcijami w Hajnuwci.

Jak uže przyszow do archiwum, to zaczaw robiti w działowi, kotory zajmajet'sia popularyzacijeju lokalnoji historiji i tut uže muoh pracowati na materijałowi źrudłowum na sztođeń, a ne tak ono raz na jakijś czas. I zaczaw zajmatisia XIX wi'kom i buolsz gospodarczoju historijeju, zwjazanoju z własnościoju, uwłaszczeniom, ono z trochi innoji perspektywy. Ale ci'eły czas byli tyje nasz y tereny i tože si'e ta lokalna historija. Do si'e tych puor wedu nad tymi tematami badania i duma-ju, szto z czasom powstanut tože jakijś artykuły i pracy, bo maju dobry dostup do wsiakich materijałow archiwalnych i z uspicom si'e wsio wedu.

— Jakichś 7-8 liś tomu ja dustaw propozyciju zacząti studija na historii tretioho stopnia, znaczyťsia studija doktorancki. Na uniwersytetowi robiw tohdy muoj znajomy i wuon zajmawsia obwodom biłostuoćkim i zaproponowaw, szto je nezbadany temat, kotory dotyczyw toho, szto stałosia z własnościoju ziemskoju po powstaniu styczniowum. I tak zacząw ja analizowati materijały.

— Chocz zajmajeszsia buolsz te-
mami, kotory zwezany z puolsko-
ju historiyeju, ale wony toże doty-
czat naszych siuol. Prymićrom, na
ostatniuj Pudłaśkuj ukraińskuj na-
ukowuj konferenciji w Biłłsku Ty
howoryw pro perepis z 1897 roku,
a tam wyszło, szto na naszych tere-
nach miż Buhom i Narwoju żywut
lude, jakiji howorat ukraińskimi
howuorkami. I Ty pro toje toże ho-
woryw.

wieści, że 39 procent ludzi zaliczało się do małoruśkojęzycznej grupy narodowej. A to znaczy, że w XIX wieku rosyjscy urzędnicy badali na takich terenach nasz grupę etniczną.

— Ty więc z tego ostatniego pokolenia, które jeszcze mówiło po-swojemu...

Ale ja maju mnuoho znajomych z mojih terenuw, kotory howorat po-swojomu i toże zajmajut'sia historijeju, i my miżdu soboju howorym sietoju howuorkoju, ne wstydamosia. Mojim zdaniom treba zachowati naszu mowu, ale niestety teperka mołodszy od mene wże raczej jiji^e ne używajut i nastupny pokoliⁿia toże ne budut howoryti po-swojomu.

sen. Budut lude badati naszu mowu, a nicto wże ne bude jeju howoryti. Ale ja ne wstydujusia naszoji mowy i dumaju, szto treba jiji^e jakoś promowati. Bacz, szto nektory czasopisma piszu teksty łacińskim alfabetem i po-mojomu to dobra inicjatywa, bo ostajeć się nasza mowa.

— Dumaju, to ważne, kob zachowa-
ti swoju świ'domost' narodowu. Koliś
obszary etniczny ne byli za muocno
wymiszany. Teperyszni czasy je mnuo-
ho trudnijszy, bo lude żywut, jakby
tam ne howoryti, w czasach gospodar-
czoho rozwoju i tiażej zachowati si'e tu
tożsamość. Teperka je tak, szto lude
wyjizdżajut z seła do mi'sta i czasto
asymilujut'sia. Po-mojomu, jak lude
ne majut świ'domosti historycznoji,
ne interesujut'sia historijeju, ne zna-
jut, szo koliś w nas tut odbywałosia,
to wony buolsz je podatny na asymila-
ciju. Ti'em po-mojomu warto znati na-
szu lokalnu historiju i toje, szto naszzy
lude ponad 100 li't tomu byli wże za-
pisany jako ruśki, małorusy, jak zwati
tak zwati, ale Ukrajinci. I po-mojomu
ważne, kob si'e znati, i toże kob do-
ceniuwati, skuol my pochodim, jakoju
mowoju howorym i z jakoju kulturoju
utożsamiajemosia.

Rozmawiała Ludmiła ŁABOWICZ

НАД БУГОМ І НАРВОЮ – 2/2024

Charkowska szewczenkiana z bielskim akcentem

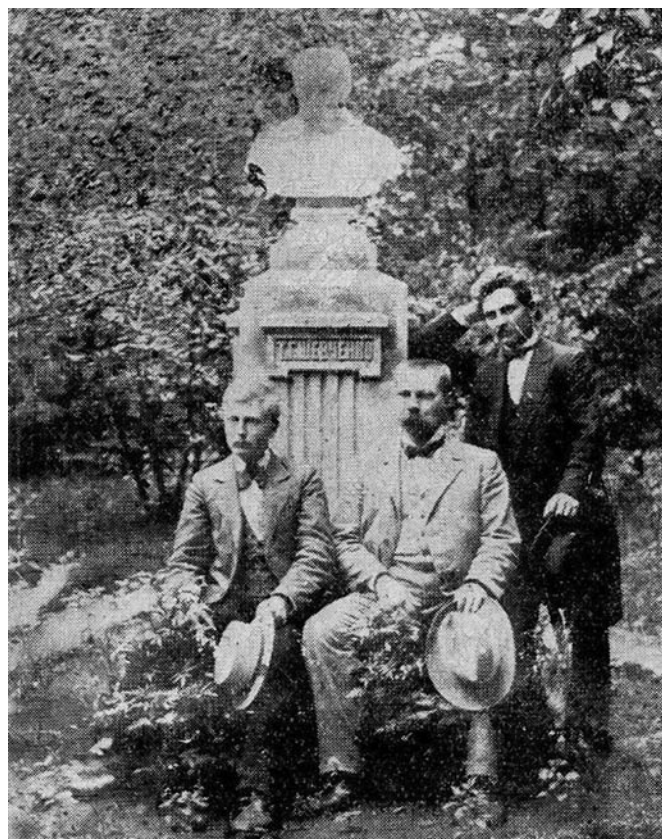
Obecnie gdzie nie spojrzysz, pomnik Szewczenki, skwer Szewczenki, ulica Szewczenki – kilka takich elementów miejskiego krajobrazu istnieje także w Polsce. W ostatnich dziesięcioleciach pojawiły się one w Białym Borze, Gdyni, Katowicach, Legnicy, Lublinie, Olsztynie, Warszawie i Wrocławiu. Jeszcze przed I wojną światową, w związku z jubileuszem 100-lecia urodzin, imię Szewczenki otrzymała jedna z ulic w Przemyśle, przetrwała jednak tylko do 1984 roku.

W państwowych granicach Ukrainy pierwszego monumentalnego upamiętnienia poety doczekał się w Charkowie, dzisiaj wściekle ostrzeliwanym przez rosyjskich zbrodniarzy wojennych. Stało się to za sprawą patriotycznej rodziny Ałczewskich. Popiersie Szewczenki, wykonane na zamówienie przemysłowca i finansisty Ołeksija Ałczewskiego przez rzeźbiarza Wołodymira Bekłemizewa, w 1900 roku stanęło na cokole w ogrodzie rezydencji Ałczewskich; po tragicznej śmierci Ołeksija i sprzedaży nieruchomości było przechowywane przez rodzinę, zaś obecnie znajduje się w Narodowym Muzeum Tarasa Szewczenki w Kijowie. W 1919 roku, gdy Charków był w rękach bolszewików, na miejscu zlikwidowanego pomnika cara Aleksandra II ustanowiono tymczasowe popiersie poety wykonane z gipsu wg projektu Bernarda Kratka, zostało ono jednak zniszczone po opanowaniu miasta przez armię Denikina.

Istniejący po dzień dzisiejszy pomnik Tarasa Szewczenki w Charkowie (zdjęcie na następnej stronie), odsłonięty 24 marca 1935 roku, jest dziełem rzeźbiarza-monumentalisty Matwie-

ja Manizera i architekta Josifa Langbarda, m.in. autora projektów sowieckich budowli rządowych w Mińsku i Kijowie, który, co ciekawe, pochodził z żydowskiej społeczności Bielska (drewniany dom, w którym się urodził, do 1999 roku stał nieopodal ratusza, przy uliczce prowadzącej do obecnego rynku, teraz jest tam pusty plac). Pomnik został oczywiście wykonany zgodnie z założeniami ideologicznymi bolszewizmu, które z powszechnego uznania dla poety miały uczynić kult umacniający sowiecką („czerwonorosyjską”) okupację Ukrainy. Stąd też obok grupy z rzeźbami postaci z poematów Szewczenki, do których pozowali aktorzy kierowanego przez Łesia Kurbasa charkowskiego teatru „Berezil” (Marzec), pojawiła się grupa postaci z sowieckich plakatów propagandowych, umieszczona nie tylko wyżej, ale też z tej strony kamiennego postumentu, w którą zwrócona jest głowa ukraińskiego wieszczu. Dzięki tej manipulacji ogół fotografii przedstawia charkowski monument właśnie od strony figur symbolizujących zwycięstwo rosyjskiego bolszewizmu nad dążeniem Ukraińców do wolnego i godnego życia, w 1917 roku zmanifestowanym przez powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej. Propagandowe chwytły, kłamstwa i przemoc nie mogły jednak tych dążeń unicestwić, stąd też u progu odzyskania przez Ukrainę niepodległości i odrzucenia totalitaryzmu uczestnicy akcji patriotycznych i demokratycznych gromadzili się właśnie „koło Szewczenki”. Zhańbienie poety i przeniebowanie jego wieszczego słowa jest bowiem niemożliwe.

BIELSZCZANIN



Popiersie Tarasa Szewczenki w ogrodach siedziby Ołeksija i Chrystyny Ałczewskich. Po prawej zdjęcie, które zainteresuje zwłaszcza czytelników znad Sanu – przy pomniku stoi Seweryn Pańkiwskij (1872-1943) – ukraiński aktor urodzony w Ryszkowej Woli koło Jarosławia (brat polityka Kostia Pańkiwskiego), odtwórca ról w filmach powstałych na motywach utworów Tarasa Szewczenki: „Najmyczka” (1911), „Żywa” (1929), „Kolijiwszczyna” (1931) i „Prometej” (1936). Siedzą działacze niepodległościowi Lewko Macijewycz i Mykoła Michnowskij.

Charkowski pomnik Tarasa Szewczenki,
odsłonięty w 1935 roku.
Zdjęcie archiwalne



Wesnoju — trochu pro...

Zakończenie ze str. 1

Tak więc słabnie zaszczeplany w minionych epokach odruch społeczny nakazujący prawosławnym mieszkańcom tzw. Białostocczyzny (woj. białostockiego z lat 1919-1998) deklarowanie narodowości białoruskiej, co widzimy też w przypadku języka używanego w kontaktach domowych. O ile bowiem w 2002 roku swoją lokalną (gwarową) wersję języka ukraińskiego w wyżej wymienionych gminach 'językiem białoruskim' nazwało odpowiednio 87,2%, 85,3% oraz 71,4% mieszkańców, to w danych ostatniego spisu takie określenie jest już na drugim, a nawet na trzecim miejscu.

Czyże:

język polski – 1 817 (96,49%)
język białoruski – 892 (47,37%)
gwary podlaskie* – 64 (3,40%)
język ukraiński – 35 (1,86%)
różne inne gwary regionalne i lokalne – 15 (0,80%)

Dubicze Cerkiewne:

język polski – 1 281 (91,30%)
gwary podlaskie* – 519 (36,99%)
język białoruski – 246 (17,53%)
język ukraiński – 32 (2,28%)
różne inne gwary regionalne i lokalne – 46 (3,28%)

Hajnówka:

język polski – 3 668 (98,23%)
język białoruski – 597 (15,99%)
gwary podlaskie* – 110 (2,95%)
język ukraiński – 34 (0,91%)
różne inne gwary regionalne i lokalne – 106 (2,84%)

Użyty przez statystyków dodatek „(polsko-białorusko-ukraiński)” do kategorii „gwary podlaskie” z filologicznego punktu widzenia jest oczywiście absurdem; sens miałyby fraza „gwary podlaskie (białoruskie lub ukraińskie)”. Trudno też uwierzyć, że w wiejskiej gminie Hajnówka prawie wszyscy mieszkańcy regularnie posługują się w domowym zaciszu językiem polskim, a jedynie niewielka część (mniej niż co czwarta osoba) komunikuje się z domownikami *po swojemu*. Przecież prawie połowa z nich ma co najmniej 50 lat i wyrastała w czasach, gdy używanie języka polskiego w wychowaniu dzieci *ne wuszło szcze w modu*, trudno więc spodziewać się, że w kontaktach ze swoimi rówieśnikami i starszymi krewnymi oraz sąsiadami większość z nich *po swojemu ne zahoworyt* (zresztą *mołodszy toże zahoworat*). Ale w tej dziedzinie spis powszechny to jedynie suma deklaracji, które są – tylko deklaracjami, zaś kwestia ustalenia, na ile deklarowane odpowiada rzeczywistości, to zadanie dla socjologów. Oczywiście nie tych gabinetowych, ale penetrujących teren, a najlepiej takich, którzy ten teren znają od urodzenia, bowiem *czużomu lohko nałhatilnałhaty, a swojoho tak chutko ne obdurat*.

Re-D.

* Pełne określenie używane w publikacji GUS-u to „gwary podlaskie (polsko-białorusko-ukraińskie)”. Dane NSP 2021: „Tablice z ostatecznymi danymi w zakresie przynależności narodowo-etnicznej, języka używanego w domu oraz przynależności do wyznania religijnego” na stronie GUS (stat.gov.pl/spisy-powszechne). Warto też zajrzeć na stronę internetową „Polska w liczbach” (www.polskawliczbach.pl).

„Kołchozowy” epizod w czyżowskich dziejach

Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza im. Marszałka Konstantego Rokossowskiego
w Czyżach – powstanie, rozwój i upadek



Orka w kołchozie w Czyżach

Jednym z ciekawszych okresów w historii Czyż, dużej kilkusetletniej wsi położonej w powiecie hajnowskim, był czas kolektywizacji gospodarki rolnej. Wieś od dawna uchodziła za bogatą. Wy różniała się stosunkowo dobrymi gruntami rolnymi i gospodarnością jej mieszkańców. Taka miejscowość szybko stała się obiektem zainteresowania władz komunistycznych, które postanowiły utworzyć tu wzorcową rolniczą spółdzielnię produkcyjną. Komuniści nie wzięli jednak pod uwagę faktu, że mieszkańcy, potomkowie królewskich strzelców i osoczników, na ogół nie byli zwolennikami komunistycznych idei.

Pierwsza próba utworzenia spółdzielni rolniczej, potocznie nazywanej z rosyjska kołchozem, miała miejsce w latach 1940-1941. Czyże stały się wówczas siedzibą sielsowietu – sowieckiego gminnego organu administracyjnego skupiającego kilka wsi. Przybyły z Rosji Sowieckiej jego przewodniczący (predsiedatiel) nakazał wybudowanie w centrum wsi trybuny, która stała się miejscem komunistycznej propagandy. Z trybuny predsiedatiel, wspomagany przez kilku miejscowych działaczy komunistycznych, w płomiennych przemowach zachęcał mieszkańców Czyż do organizacji życia społecznego na wzór sowiecki, w tym również organizacji kołchozu. Czyżowanie, cho-

ciaż tłumnie uczestniczyli w przymusowych zebraniach, nie wykazywali żadnego zainteresowania ideą kolektywizacji. Nikt z gospodarzy nie chciał przekazywać własnej ziemi do kołchozu. Sowieckie władze, chociaż w wielu kwestiach były bezwzględne, nie posunęły się do siłowego odbierania ziemi gospodarzom. Wobec braku przychylności mieszkańców Czyż komuniści zorganizowali spółdzielnię na ziemi odebranej miejscowej parafii prawosławnej. Jej członkami zostało kilku przedstawicieli miejscowej biedoty. Problemem był brak koni i maszyn rolniczych. W celu zaorania kołchozowego pola pewnego dnia w Czyżach zjawił się traktor na żelaznych kołach kierowany przez młodą dziewczynę. Jego pojawienie się miało być jednym z elementów komunistycznej propagandy promującej wyższość kolektywnego gospodarowania. Pole zostało zaorane, traktor wywołał wielkie zainteresowanie męskiej części mieszkańców wsi, ale nie wpłynął w żaden sposób na dalszy rozwój kołchozu.

Niebawem, w czerwcu 1941 roku, w Czyżach pojawili się Niemcy. Cerkiewna ziemia na powrót znalazła się we władaniu miejscowej parafii. Po pierwszym kołchozie w Czyżach zachowały się jedynie wspomnienia mieszkańców, ponieważ nie są znane żadne dokumenty dotyczące jego istnienia.

Druga próba utworzenia kołchozu w Czyżach miała miejsce w latach powojennych. Po odsunięciu w 1948 roku od władzy Władysława Gomułki jego następcą, Bolesław Bierut, usilnie promował kolektywizację. Duża i bogata wieś Czyże znowu znalazła się na celowniku komunistycznych działaczy. W celu założenia rolniczej spółdzielni produkcyjnej do Czyż początkowo skierowano oficerów wojska polskiego. Organizował on cykliczne zebrania wiejskie i odwiedzał poszczególnych gospodarzy. Jego ulubionym argumentem za utworzeniem kołchozu był przykład miotły. Agitator twierdził, że brzoza miotła lepiej zamiata niż pojedyncze gałązki, z których jest złożona, więc również zrzeszeni w spółdzielnię rolnicy będą lepiej gospodarować. Później rolę agitatora przejął przedwojenny działacz komunistyczny, *Petro Tychoniuk Jakubuw*. Był on dobrym organizatorem i w momencie powstania spółdzielni w Czyżach został jej przewodniczącym. Bądź to z przekonania, bądź też pod presją, 15 rolników z Czyż zdecydowało się na wspólne gospodarowanie. Później liczba kołchoźników wzrosła do około 30-40 osób. We władaniu spółdzielni w najlepszym okresie znalazło się około 400 ha ziemi. Była to ziemia wniesiona do wspólnego gospodarstwa przez spółdzielców oraz grunta skonfiskowane przez



państwo miejscowej parafii prawosławnej. Stanowisko księgowego objął *Lonia Artemiuk Liwoniuow*. Aktywnie działali również *Petro Kiryluk Pohoryelciu* i *Siemion Gromadzki*. Wspomniani członkowie zarządu wykazali się dużą skutecznością w działaniu. Trafnie wybrano patrona czyżowskiej spółdzielni. Przy wyborze nie odwoływano się do komunistycznej symboliki ani do nieżyjących już bohaterów. Patronem został żyjący człowiek o ogromnych wówczas wpływach, marszałek Konstanty Rokossowski. 6 listopada 1949 roku przybyły do Polski z ZSRR jeden z najlepszych dowódców II wojny światowej został mianowany ministrem obrony narodowej, a już 25 listopada „Trybuna Ludu”, organ prasowy Komitetu Centralnego PZPR, a w ślad za nią również inne dzienniki opublikowały list skierowany do marszałka Konstantego Rokossowskiego:

My, mieszkańcy wsi Czyże, w powiecie bielsko-podlaskim, zgromadzeni na zebraniu zwołanym w celu utworzenia w naszej gromadzie spółdzielni produkcyjnej, witamy z głęboką radością Wasz powrót do kraju i objęcie przez Was stanowiska Ministra Obrony Narodowej. W dowód głębokiego przywiązania, pragnąc uczcić to radosne wydarzenie, postanawiamy nazwać naszą spółdzielnię produkcyjną Waszym imieniem, drogi Marszałku, i jako jej członkowie dolożymy wszelkich starań, aby stała się ona wzorem gospodarki socjalistycznej, życzymy Wam szczęścia osobistego i jak największych osiągnięć w wychowaniu odrodzonego Wojska Polskiego.

Mając za patrona ministra obrony narodowej, a zarazem wicepremiera, kolchoźnicy z Czyż mogli liczyć na wszechstronne wsparcie władz. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. Konstantego Rokos-

sowskiego rozwijała się w imponującym tempie. W skład jej majątku weszła ziemia i inwentarz żywy członków. Ponadto komunistyczne władze odebrały parafii prawosławnej w Czyżach 39,21 ha ziemi i przekazały do kolchozu. Aby ułatwić kolchoźnikom gospodarowanie, spółdzielczą ziemię skomasowano w duże działki. Odbywało się to drogą zamiany z rolnikami indywidualnymi, przy czym pod uwagę brano jedynie dobro spółdzielców. Rolnicy niezrzeszeni często otrzymywali ziemię gorszą i położoną daleko od swoich gospodarstw. Kwestię podatków i dostaw obowiązkowych rozwiązano w sposób faworyzujący spółdzielnię. Początkowo kolchoźnicy prace polowe wykonywali z pomocą koni, bądź też na rzecz spółdzielni usługi mechaniczne wykonywał Państwowy Ośrodek Maszynowy. W niedługim czasie władze państwowe przydzieliły kolchozowi młockarnię, kilka traktorów wraz z maszynami towarzyszącymi i samochód ciężarowy Lublin. W celu zapewnienia obsługi technicznej maszyn zbudowano warsztat mechaniczny i kuźnię. Budynek kuźni znajdował się w pobliżu wzniesionej w latach sześćdziesiątych remizy strażackiej. Za państwowe pieniądze, na ziemi odebranej parafii prawosławnej, wybudowano stajnię, chlewnię, owczarnię, 2 stodoły oraz pomieszczenie na kolchozowe wozy. Zorganizowano betonarnię, w której produkowano dachówkę. Powstała również czesalnia wełny oraz młyn, do którego obsługi sprowadził się do Czyż *Fiedia Iganowicz*. W 1952 roku w propagandowym dodat-

Kurs traktorzystów



Omloty w Czyżach



Załadunek kołchozowego zboża przeznaczanego do odstawienia do GS Hajnówka



Dostawa kołchozowego zboża do GS w Hajnówce



ku do „Gazety Białostockiej” przewodniczący kołchozu, *Petro Tychoniuk Jakubow*, informował, że w zespołowym gospodarstwie oprócz uprawy ziemi hodowanych jest 37 świń, 16 koni i 27 krów. Władze państwowe, chcąc ułatwić go-

spodarowanie w kołchozie, jeszcze przed jego założeniem, w 1948 roku, doprowadziły do Czyż jako do jednej z pierwszych wsi w okolicy energię elektryczną. Skorzystali na tym wszyscy mieszkańcy, nie tylko członkowie spółdzielni.

Niektórzy wzbraniali się przed zainstalowaniem w domu choćby jednej żarówki, twierdząc, że do tej pory żyli bez prądu, więc dalej może tak pozostać. Decydowała zapewne konieczność uiszczenia opłaty. Władze wyraźnie faworyzowały wsie, w których kolektywizacja rolnictwa osiągnęła sukces. Wsie opierające się uspołecznieniu rolnictwa były spychane na boczny tor. Przykładem mogą być odporne na kolektywizację Kuraszewo i Osówka, gdzie żarówki rozbłysły kilkanaście lat później względem Czyż.

Obecność spółdzielni w Czyżach w istotny sposób podniosła poziom rozwoju całej wsi. Oprócz zelektryfikowania wieś została również zradiofonizowana. Centrala radiowęzła mieściła się w budynku administracyjnym, a później na poczcie. Budynek administracyjny, który zbudowano na potrzeby kołchozu, służył później przez długie lata na potrzeby urzędu gminy. Powstała duża, jak na warunki wiejskie, świetlica, w której działało również kino „Zwycięstwo”. Budynek świetlicy, obecnie siedziba GOK-u, prawdopodobnie kiedyś był stacją zbudowaną w czasie okupacji niemieckiej. Relacje mieszkańców Czyż, chociaż nieprecyzyjne, dowodzą, że znajdował się on w okolicy Brańska. Kilkunastu czyżowskich kołchoźników w ciągu dnia rozebrało budynek i przewiozło do swojej wsi, gdzie później został ponownie złożony. Jadąc po budowlę, ci ze spółdzielców, którzy należeli do ORMO, zabrali ze sobą broń, aby móc się bronić przed wszelkimi bandami. Świetlicę i budynek administracyjny spółdzielni posadowiono na podmokłym terenie będącym jedyną wolną działką w środku wsi. Do czasu zagospodarowania tego miejsca przez kołchoz był tam duży dół wypełniony wodą, w którym chętnie pływały wiejskie kaczki i gęsi.

Czyżowska spółdzielnia dbała o warunki bytowe swoich członków. W południowym oraz w północnym końcu wsi dla spółdzielców wytyczono i przekazano nieodpłatnie działki budowlane o szerokości około 26 metrów każda. W Czyżach panuje przekonanie, że szerokość działek wymierzano za pomocą lejców o takiej długości na ziemi zabranej innym mieszkańcom Czyż w wyniku niesprawiedliwej, korzystnej dla kołchozu powojennej komasacji. Dzięki temu zabiegowi wieś znacznie się wydłużyła o część położoną za drogą łączącą Osówkę z Rakowiczami. Również północna część Czyż znajdująca się za drogą prowadzącą do Podręczan

to w większości działki budowlane przydzielone członkom kolektywnego gospodarstwa. Przy budowie domów, a także przy ich remontach, członkowie spółdzielni solidarnie pomagali sobie nawzajem. Zostało to zauważone i docenione nawet przez przeciwników kolchozu.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Czyżach bardzo szybko stała się wzorcowym obiektem kolektywnego rolnictwa. Licznie przybywały tu wycieczki w celu zapoznania się z wynikami pracy tutejszego kolchozu. W 1954 roku czyżowski kolchoz odwiedziła delegacja z ZSRR. Przywieziono nawet grupę rzymskokatolickich księży, aby naocznie zobaczyli czyżowski sukces i w ślad za tym propagowali ideę kolektywnego gospodarowania wśród swoich parafian. Kolchozowi działacze, *Petro Tychoniuk Jakubuw*, *Lonia Artemiuk Liwoniuw* i *Siemion Gromadzki* stali bardzo wysoko w wiejskiej, czyżowskiej hierarchii.

O sukcesie spółdzielni z Czyż pisała również prasa. „Gazeta Białostocka” z dnia 29 lutego 1952 roku cytowała list, który Konstanty Rokossowski skierował do Czyż:

Serdecznie dziękuję za list nadesłany na moje ręce w związku z osiągniętymi wynikami pracy Waszej Spółdzielni w roku 1951. Osiągnięcia, jakie uzyskaliście w pracy, świadczą o pełnym zrozumieniu swoich obowiązków oraz są jeszcze jednym niezbitym dowodem wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Gospodarka zespołowa przekreśla wyzysk człowieka przez człowieka i w szerokim zakresie umożliwia planowy rozwój rolnictwa. (...) W swojej codziennej ofiarnej pracy winniście jeszcze bardziej dłożyć starań nad zwiększeniem plonów poprzez sprawne i należyte przygotowanie oraz przeprowadzenie tegorocznej kampanii siewów wiosennych (...) Korzystając z okazji, życzę wszystkim członkom Waszej Spółdzielni jak najlepszych osiągnięć w swojej ofiarnej i szlachetnej pracy nad wykonaniem i przekroczeniem zadań postawionych przed rolnictwem w Wielkim Planie 6-letnim.

Minister Obrony Narodowej, Konstanty Rokossowski, Marszałek Polski

Powstanie i działalność rolniczej spółdzielni w Czyżach stało się powodem różnych konfliktów pomiędzy mieszkańcami wsi. Rolnicy niezrzeszeni w kolchozie czuli się dyskryminowani przez władze. Płacili na rzecz państwa wyso-

Delegacja państwowa wśród czyżowskich kolchoźników



Delegacja księży rzymskokatolickich zapoznaje się z pracą spółdzielni w Czyżach



Czyżowscy kolchoźnicy na pochodzie pierwszomajowym w Hajnówce



kie podatki, a także obłożono ich uciążliwymi dostawami obowiązkowymi. Niezadowolenie wzbudzało również to, że członkowie spółdzielni otrzymali za darmo działki budowlane i mieli ułatwiony dostęp do materiałów budowlanych. Niezrzeszeni skarżyli się, że nawet zakup

gumowych butów był dla nich niemożliwy, podczas gdy wszyscy kolchoźnicy otrzymywali je bez problemów. Pozostających poza spółdzielnią szczególnie bolało to, że najlepszą ziemię przekazano do kolchozu, zabierając ją innym. Pomimo to przywiązani do swojej ojcowizny



nie chcieli przystępować do spółdzielni, szczególnie że widzieli tam wiele nieprawidłowości.

Komunistyczna idea kolektywnego gospodarowania okazała się po części utopijna, co było widoczne również w Czyżach. Obok członków spółdzielni pracujących z pełnym oddaniem na rzecz gospodarstwa znaleźli się również tacy, którzy chcieli korzystać ze wspólnego dobra, jednocześnie starając się jak najmniej do niego wnieść. Pojawiały się konflikty o podział pracy i wszelkich obowiązków, a prywata nieraz dominowała nad dobrem wspólnym. Dowodzą tego zarówno wiejskie przekazy, jak i zachowane protokoły z zebrań czyżowskiej podstawowej organizacji partyjnej PZPR. Członkowie spółdzielni często wbrew ustaleniom nie przychodzili do pracy, zdarzało się pijaństwo i kradzieże. Niektórzy kolchoźnicy kradli wspólne zboże, wynosząc je w specjalnie uszytych, pojemnych kieszeniach lub w długich butach. Zwierzęta w spółdzielczej oborze bywały niedokarmione, ponieważ w niejasnych okolicznościach zniknęła przeznaczona dla nich pasza, podczas gdy w przyzagrodowych gospodarstwach kolchoźników zwierzęta były zawsze dobrze odżywione. Według statystyk przeciętna kolchozowa krowa dawała w czasie udoju 8,3 litra mleka, podczas gdy w gospodarstwach indywidualnych było to 10-12 litrów. W czasie późniwej zwózki zboża z pól niektórzy kolchoźnicy, przejeżdżając obok swojego domu wyladowaną sнопami furmanką, zrzucali 2-3 snopy, a czekające na ławce w pogotowiu dzieci natychmiast wlokły snopy na podwórko spółdzielcy. Bywało, że nocą na kolchozowych polach zni-

kały pojedyncze snopy ze zboża ustawionego w *laszki* (kopa, 9 snopów), a nawet całe *laszki*. Trafiały one potajemnie do stodół kolchoźników. Tego rodzaju opowieści do dzisiaj są przekazywane przez mieszkańców Czyż pamiętających lata pięćdziesiąte.

Wraz ze śmiercią Józefa Stalina i dojściem Władysława Gomułki do władzy zakończył się nacisk na przymusową kolektywizację wsi. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa przestali nękać ludzi opierających się kolektywizacji. Członkom rolniczych spółdzielni pozostawiono wolną wolę w kwestii dalszego wspólnego gospodarowania. Wewnątrz czyżowskiej spółdzielni zaczęły narastać spory, których źródłem były konflikty o nierówny podział praw i obowiązków. W 1957 roku kryzysowa sytuacja osiągnęła swoje apogeum. Kilku członków złożyło podania o wystąpienie ze spółdzielni. Znaleźli się wśród nich również *Petro* Tychoniuk *Jakubuw* i *Lonia* Artemiuk *Liwoniuow*, najaktywniejsi spółdzielcy, którzy byli prekursorami wspólnego gospodarowania w Czyżach.

Ponadto w Czyżach narastał duży problem z kolchozową ziemią. Kiedy wszechwładny dotąd Urząd Bezpieczeństwa w 1956 roku został zlikwidowany na fali politycznej odwilży, rolnicy indywidualni z Czyż zażądali zwrotu ziemi zabranej im w czasie organizacji spółdzielni. W protokole z zebrania partyjnego w Czyżach z dnia 27 lipca 1957 roku znalazł się zapis mówiący, iż „chłopi indywidualni na tyle poczuli się swobodnie, że zaczynają się rzucać do bicia”. Presja stanowiących większość mieszkańców wsi rolników indywidualnych na kolchoźni-

ków narastała. Skrajny upór wykazała *Handzia* Pietruczuk *Biryłkowa*. Kiedy kolchozowy traktor próbował orać ziemię, którą jej przed paru laty odebrano, kobieta z małym dzieckiem na ręku położyła się przed kołami nadjeżdżającego ciągnika. Traktorzysta, dodając gazu, usiłował głośnym łopotem swego Ursusa C 45 przestraszyć protestującą, ale ta pozostała niewzruszona. Również wezwani milicjanci nie potrafili poradzić sobie z problemem i orki zaniechano. Wskutek wspomnianego efektownego protestu i innych działań rolników indywidualnych kolchoz musiał zwrócić ziemię właścicielom. W efekcie we władaniu spółdzielni pozostały rozrzucone na wielkim obszarze kawałki ziemi wniesione przez jej członków i zabranej parafii prawosławnej kamienisty grunt położony w uroczysku *Popuowszczyzna*. Spółdzielcy uznali, że po zmniejszeniu powierzchni pól kolchozowych dalsze wspólne gospodarowanie jest niemożliwe i Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Czyżach została w 1957 roku rozwiązana. Wspólną ziemię podzielono pomiędzy jej członków, natomiast maszyny przejęło państwo. Pozostał zespół budynków pokolchozowych, który został przejęty przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Czyżach, pomimo różnych problemów, które były powiązane z jej istnieniem, wniosła dużo dobrego do wiejskiego życia. Dzięki niej wcześniej zelektryfikowano wieś, zorganizowano ośrodek zdrowia, powstała duża wiejska świetlica z kinem, a także zbudowano cały szereg budynków, które służyły przez wiele lat. Być może jednym z powodów, dla których powołano w Czyżach urząd gminy, było to, że istniało tu zaplecze lokalowe, które pozostało po spółdzielni.

Na początku lat sześćdziesiątych w trakcie zebrań partyjnych w Czyżach pojawiał się kilkakrotnie pomysł reaktywowania rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Działacze partyjni pomimo niepowodzeń upatrywali w spółdzielczości przyszłość dla rolnictwa w Czyżach. Dokumenty z narad partyjnych mówią, że wprowadzie około 10 mieszkańców Czyż zadeklarowało chęć wstąpienia do odnowionej spółdzielni, jednakże jej nie reaktywowano. Podobny los spotkał spółdzielnię w Łuszczach oraz wiele innych wiejskich kolektywnych gospodarstw.

Jerzy PLEWA

А як люде колісь-колісь віталіся по-нашому?

Ну што ж, нініка на наших сьолах люде найчастієй вітаються і прощаються, уживаючи пуольських форм: *Дзень добри (дзінь добри)* і *до відзєня*, а коли бачат батюшку, то говорат: *Слава Ісусу Христу*.

Ще не так давно тії, роджани, скажиємо, у 1920-х роках і ранієй, віталіся і прощалися по-московські: *Здрастуй, здрастуйте, до свіданія*. Помню, што ще у 1980-х лієтєх – навіть тих стариєйших батюшкуов ми віталі словами: *Здрастуйте*, а не: *Слава Ісусу Христу*. Не знаю, чи так було оно в Чижуов, чи тоже в інних сьолах, но факт фактом – «руська», як у нас звут московську, – мова вважалася «культурнієйшою», так як тепер пуольська.

А як люде колісь-колісь віталіся по-нашому? Хоч, здавалося б, найпростиєй було б сказати: *Добри день*, то чомсь у моюом селіє Збучові і кругом ніхто так не говорив. Помню, десь пуд кунєць 1990-х я і муой знакоми заїхалі до Пасинок до склепу (значитьє до «крамниці», бо ж вживається в нас тепер польонізм, хотя *склеп* то по-нашому так направду тоє саме, што *пудвал* чи *погреб*). І вуйшевши до того склепу, ми сказали: *Добри день*. І тогди вчулі, як пасинкуовські люде шепчут між собою: *О, з України приїхалі...*

То як то з тим вітаньом і прашаньом у нас є і било?

Може в давнієйши час люде вживалі якіхсь форм звезаних з Богом: *Слава Ісусу Христу* або *Слава Богу*? А може говорилилі штось, што односілось до здоров'я: *Доброго здоров'я*? Хто його відає? Што ж, тії, котори зналі, давно вже повміралі і нема кого попитати.

На певно є в нас такії форми вітаня, як: *Добри вечур* і *здоров* (хоч сієте то мусіт колісь частієй говорилилі, як пілі: *Здоров – ти без хліба, я без дров!*). А при прощаню говорат: *До завтра, бивай / бивайте здорови, іді / ідіте з Богом, оставайся / оставайтесь з Богом, всього доброго / найлієтшого, спокуюїної нощи, щаслівої дорозі*, но сієтих слувов вживалось в конкретних ситуаціях. А якії ще форми билі / є до сіх пуор у блізькіх мніє сьолах Чижуовської гміни?

Найбуольш знаємо про тоє, як люде віталіся, а нектори вітаються ще й до сіх пуор, коли велікі празнікі. І так – коли свято, то можна вчуті: *З празніком / з празнічком*. Хто культурни, то одкаже на сієте: *З тобою здоровою / здоровим, з вдім здоровимі*. Бо чого лієпшого можемо хотієті для нашої сім'ї чи сусієдув, як не здоров'я?

Якраз час Велікодних свят, а до сіх пуор люде на селіє, а часом і в мієсті (хто буольш вієрующи або оно молящи), вітаються через сорок дьон словами: *Христос воскрес*, на што одказується: *Воїстину воскрес*. Форми сталі популярними пуд впливом церковної традиції, але правієльно по-нашому є: *Христос воскрес* і *Воїстину воскрес*. Нектори стариєйши ще й тепер так скажут, но вже штотраз менч.



Такімі словами треба вітатіся аж до Вшєстя. *Дзень добри* є формою в туом часі трохі некультурною.

Не оно на Велікдень, але й у такії велікі свята, як Руздво, Нови руок чи Три Круолі, тоже негоже говориті: *Дзень добри*.

На Коляду / Колєду люде ще й тепер вітаються словами: *З празнічком Колядою* (на што треба одказати: *З тобою здоровою / здоровим, з вдім здоровимі*). Ще не так давно господар усе вносів того вечора до хати пучечок жита (значитьє – коляду / колєду) і вуон мусів привітаті всієх словами: *Будьєте здорови, Колєдц прижедавши*. Чи нініка хто-лєнь так привітається? То ж мало хто вже вносіт до хати колєду...

На Руздво люде віталіся / вітаються словами: *З празнічком / празнічком Рожджєством Христовим*. А на Нови руок – просто: *З Новим роком*. На сієте (як і на Руздво, і всіє інни велікі празнікі) одказувалі: *З тобою здоровим...* Билі тоже форми довши: *Поздравляю з Новим роком – з новим щастьом, з новим здоров'єм*.

На Три Круолі (лієратурною Водохрєща) в моїх руодних сторонах люде віталіся колісь словами: *Поздравляю з Перішим / Другім / Третім Крольом* – так говорилося каждого дня свята (а треба сказати, што давнієй найбуольши празнікі все святковалі три дніє). Ну і знов одказувалі: *З тобою здоровим...*

Круом святочних форм, у моєм селі^е Збуч билі ще народни форми вітання люді, котори якраз займалися роботою. Примі^ером, як хтось робів штось у полі – копав картохлі, косів, груоб чи переворочував сі^ено або займався якоюсь інакшою роботою, муог учути: *Боже, допоможе*. Чомсь не говорили *допоможі* чи *поможі*, так як у нас би сказали, але *допоможе* – може то калька з пуольської мови, коли наши прадіди билі ще в уніатській церкві? Як хтось хоті^ев пожартовати, то муог одказати: *Казав Бую, коб і ти допомож*.

Привітане і прощане звезани не оно з конктерними словами, котори говоримо тим, з кім ми спудосіліся (як сказали б у нас на початку ХХ ст.), значить – кого ми встрі^етілі / споткали. Вони звезани тоже з певним фізичним контактом. Колі ми бачим знакомого, стісаємо йому руку, обнімаємо або цілуємо. Колісь тоже вельмі важни в контактах бив поклун. Примі^ером, як молодуха запрошувала на весі^еле, то мусила всі^ем – не оно тим, кого запрошувала, але й тим, кого оно бачила на гуліці, – вклонітис. І то не одно старим, але й малим ді^етєм. Ще й тепер, коли хочем переказати через когось привітане, то говорим: *Передай юой / йому од мене поклун* (значить, якби сказали пуольською – *pozdrów ją / jego ode mnie*). Літературне слово «поклін» тоже вживається в такому значені («вітання, найкращі побажання, які передають кому-небудь у листі або через когось; привіт»).

Тое, як колісь у нас на селі^е люде віталіся і прощалися, невельмі описане. Варто било б проаналізувати наши пісні^е, бо там часом з'являються певни форми («Мусив шапку зняти / *День добри* сказати», «*Бивайте здорови, тутейшіе люде*»), оно треба било б знати, котори з їх найдавні^ейши, а не пришлі, скажи^емо, вже по бі^еженстві. Але чи удасться точно дойти, як у нас колісь віталіся і прощалися, а передусі^ем – як віталіся? Як то сказали б стари^ейши – навра^д*.

Людмила ЛАБОВИЧ

* У «Словникові української мови» (том 5) «навра^д» – «мало достовірно, сумнівно».

Авторка дотримується у записі орфоепічних особливостей говірки с. Збуч

«Христос Воскрес!» Колишні українські великодні картки



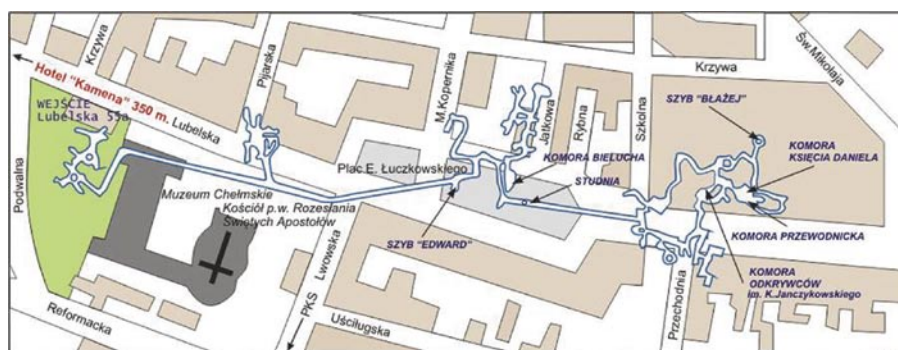
Холм — таємниці крейдяних копалень

Публікацій про Холм у «Над Бугом і Нарвою» з'явилося вже певно кілька десятків. Назагал відносились вони до таких історичних подій, як заснування тут резиденції Данила Романовича, народження Михайла Грушевського, описувались також архітектурні і сакральні пам'ятки на Холмській горі. Цим разом хочемо ознайомити Читачів з холмською крейдою, завдяки якій колишні міщани мали прибуток, а сьогоднішні туристи можуть пережити зустріч з крейдяним духом – Білюхом.

Холм розташований на крейді, якої відклади мають тут потужність 300, а місцями навіть 500 метрів. Нібито нічого незвичайного, адже те саме побачимо в підляських Мельнику та Корниці, є однак місцева цікавинка. Хоч-бо кожний з нас знає, що крейдою легко писати, то у Холмі, виявляється, робили й навпаки – на крейді писали (напевніше металевим писалом, яким

у Дорогичині, Перемишлі чи деінде на Русі шкрябали на воскових дощечках або на корі). Доказ на це – особлива грамота, яку у середині 1990-х знайшли на цвинтарі Пречистенського храму, між дзвіницею і єпископським палацом. На глибині 5 м, у розкопі для прокладення труб робітники виявили крейдяну брилу, вкриту кириличним написом, якого виникнення Василь Слободян

відніс до 1130-х років. Текст «...ни сиворд олафовичъ наплало [повинно бути: напсало] грамоту: годо до года оу погрѣбѣ сѣдѣло, толикож ослалося. онѣкно его – помана кназю», переклав він як: «[Me]ні [невідомому писареві] Сіворд Олафович написав грамоту [листа]: впродовж року в заточенні сидить, стільки ж ослалося. Уникну цього [сидіння], якщо нагадати [про нього] князеві». Пам'ятка та розміщений на ній текст спонукали львівського дослідника до різних здогадів. З першим – що Холм заснований давніше, ніж про це згадує літопис, легко буде погодитись, адже його автор описує заснування Данилом укріпленого города на терені, де вже були людські оселі. Друга – більш смілива, адже, як пише Василь Слободян, «виникає спокуса», щоб з Холмом пов'язати Голмгард – город в Русі, відомий зі скандинавських саг, адже є можливість, що «давній торговий шлях з варяг



у греки йшов не північними краями, а по заселеній містами території вздовж Вісли, Бугу волоками на Прип'ять і Київ. Ця торгова артерія довго функціонувала і не один варязький чи вікінзький купець та воїн пройшов нею. Майже при цьому шляху, недалеко від устя Угорки до Бугу розташований і Холм. (...) Нашою мовою Холм – узвишся, пагорб, який здіймається, височить понад тереном. Зі скандинавських мов Holm – заплава, острів посеред заплави. Первісно Холм, згідно з оповідями Якова Суші, здіймався посеред заплав рік Угра (Угорки) та Дарчої. В той час, тут теж був річковий порт і сполучення ріками Угоркою, Бугом і Віслою з Балтійським морем. (...) І ось на крейдяній грамоті з Холма появляється вікінг чи варяг – Сіворд Олафович. Хто був він, чим займався, за що потрапив в ув'язнення і де сидів. Відповіді на ці питання можуть дати лише подальші дослідження – археологічні в Холмі та історико-архівні в збірках Швеції, Норвегії і Данії».

Інша, пов'язана з крейдою холмська особливість, яку вважають унікалом у всесвітньому масштабі, це вириті під старою міською забудовою Холма величезні підземелля – залишок кустарного добування крейди за принципом «мій двір – моє багатство». Поклад крихкої та відносно м'якої породи можна було експлуатувати простими ручними знаряддями, як молот і кирка (обушок), до того крейда має чимало застосувань, отже, у XVI ст. холм'яни постачали її навіть на королівський двір – кажуть, що знайдений був документ, за яким до Кракова доставлено 17 возів з крейдою, замовлених королевою Боною. Не дивно, що протягом кількох сторіч по під містом сформувався плутаний лабіринт вирубаних у крейдяному шарі ходів, штолень, тунелів, колодязів і сходів, що розташовані на різних рівнях (деякі гірники врубувались навіть на глибину 30 м). Загальну довжину цього підземелля оцінюють на 20 км (приблизно 15 км досліджено та інвентаризовано), а об'єм порожнин на 80 тис. м³ – значить, що загалом холм'яни видобули біля 125 тис. тонн крейди.



Діюче до середини XIX ст. холмське крейдяне гірництво було однак неофіційним, тому письмових документів про його існування небага-

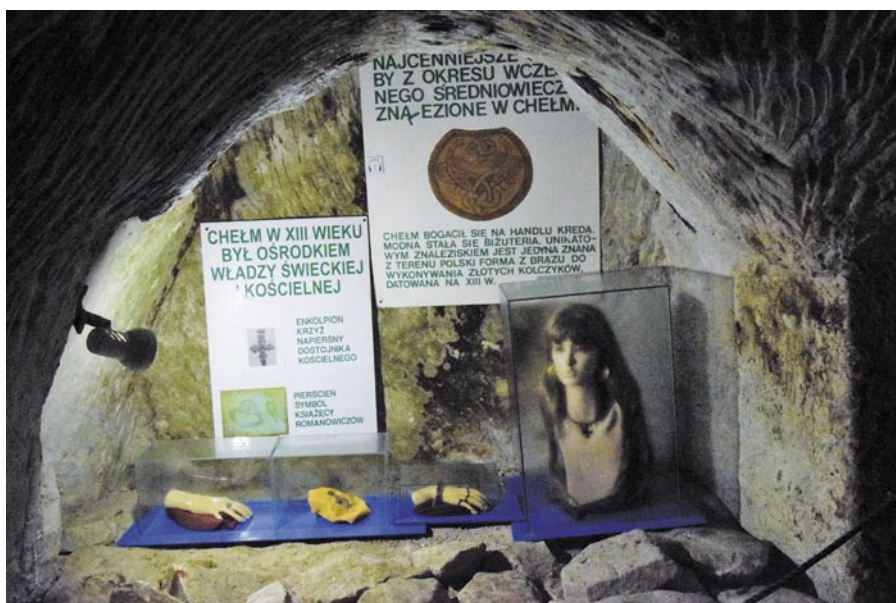
то. Це нечисленні майнові документи, де згадується «loch w krydzie kowanu» (льох, викований в крейді), чи просто льох, вхід до якого був,



План міста Холма, виконаний у 1823 році (Державний архів в Люблині). З правого боку Холмська гора з Даниловим городищем (Góra Starego Zamku) і Пречистенським собором (Kościół X.X. Bazylianów), нижче якої розташовувалась

звичайно, у підвалі. Так, Маріанна Забировичова у 1690 р. продала дерев'яний дім «з мурованим склепом, ґрунтом, прибудівками, підвалом, льохами». У XVIII ст. добування крейди відбувалося навіть під старостинським будинком, що розташовувався десь поряд Данилового городища. З часом розширювання підземних виробок почало створювати небезпеку, тому з'явилися заборони підкопування вулиць, площ або громадських будинків (виникає з них, що із 100 будинків, які стояли на території міста, 80 мали у підвалах спуски до крейдодобувних льохів). Один з таких льохів, під будинком Міхля Ерліха, був детально описаний у протоколі перевірки підземель, яку у 1845 р. проводив красноставський повітовий архітектор: «у підвалі зі склепінням із паленої цегли на вапні, є вхід з коридором у крейді зробленим, довжиною 12, шириною 4 ліктів, висотою 3 ліктів – до двох видовбаних у крейді отворів. Перший отвір, навпроти коридору, має довжину 25 ліктів, ширину 5 ліктів, висоту 3 лікті, з цього отвору є праворуч другий отвір довжиною 22, шириною 3, висотою 7 ліктів» (у 1819-1849 рр. вживаний був тут лікоть рівний 57,6 см). Далі архітектор конклюдував: «Обидва вломи у крейдяну скелю досить акуратні та регулярні, від копання кнедлів відмовилися з давніх часів, і сьогодні вони використовуються власником для зберігання трунків та небезпеки, що заломляться – немає». Однак будівельні аварії внаслідок осідання земної поверхні над виробками траплялися ще у середині XX ст.

Зараз, коли вже ніхто Холма для приватного збагачення не підкопує, частина крейдяних катакомб була облаштована для загального доступу та від 1972 р. це об'єкт музейного характеру (вхід на вул. Люблинській, 55а). На двокілометровому маршруті, що проходить на глибині від 2 до 8 м (в середньому 6,5 м), можна побачити видовбані в скелі коридори, так і місця, в яких добували крейдяні глиби («кнедлі») – це камери шириною 2 – 2,5 м (рідше 1,5 – 2 м) та висотою 2,5 –



3 м, хоч у деяких випадках навіть 5 м. В декількох місцях влаштовані також експозиції зі стендами, муляжами та манекенами, які показують механізм виникнення відкладів крейди, технологію її добуван-

ня холмськими міщанами, а навіть дещо з історії Холма у XIII ст. (хоч без згадки про Русь).

Юрій ГАВРИЛЮК
Фото автора статті

Феномен писемних діалектних текстів (наївна поезія Північного Підляшшя)

У статті розглянуто питання творів наївної літератури як писемних пам'яток діалектної мови. За матеріалами етнолінгвістично-діалектологічної експедиції 2005 року введено в науковий обіг та проаналізовано в мовно-тематичному плані 9 віршів двох авторів з околиць Більська-Підляського – Ольги Онацик (1921 р.н., с. Ягуштова) та Володимира Сосни (1937 р.н., с. Пашківщина). З психологічного погляду бажання віршувати виникало у численних наївних поетів Північного Підляшшя не в останню чергу через прагнення заповнити своєрідну лакуну, пов'язану з функціональним обмеженням рідної мови. У випадку таких поетів, зазвичай селян-пенсіонерів, цінність їхніх творів для гуманітаристики визначається не тільки представленням селянської картини світу, але й (чи насамперед) мовою. Використовувані ними архаїчні говірки як одна з найважливіших частин етнокультури заслуговують на особливу увагу. Тематика та стилістичні засоби поданих творів підтвер-

джують висновок дослідників про те, що така поезія «стоїть між літературою й фольклором». Твори обох поетів-аматорів представлено за рукописами та паралельною аудіофіксацією (авторським читанням) – такий підхід дозволяє уникнути суб'єктивізму при оцінці діалектних явищ, насамперед фонетичних. Описано деякі унікальні діалектні риси в рукописах. Запропоновано засади публікації творів підляської наївної літератури, записаних латиницею: точну передачу рукописів, паралельну транслітерацію кирилицею, коментування малозрозумілих лексем (вузьколокальних діалектизмів, запозичень). Підкреслено важливість збереження етнокультурних надбань українців Північного Підляшшя. Системні дослідження, публікація етнолінгвістичних описів, діалектних текстів та словників дозволять створити достовірну картину теперішнього стану говірок межиріччя Бугу і Нарви, останнього на території Польщі ареалу компактного проживання українців.

Постановка проблеми. Північне Підляшшя, цю крайню північно-західну частину української мовно-етнічної території, через певні геополітичні чинники протягом десятиліть було відірвано від «материкової» України, тому нині цей регіон потребує посиленої уваги з боку української гуманітарної науки. Складним проблемам національно-мовної самоідентифікації православного східнослов'янського населення Підляшшя присвячено дослідження лінгвістів Григорія Аркушина [2], Михайла Лесіва [9], історика та публіциста Юрія Гаврилюка [18; 19; 20], соціолога Анджее Нікіторовича [22] та ін. Межу між українськими та білоруськими говірками у цьому регіоні окреслено в резонансній статті Міхала Саєвича [23] (на основі даних «Атласу східнослов'янських говірок Білосточчини» [17]).

У 1980-х роках в умовах демократизації Польщі на Північному Підляшші почалося українське відродження. Важливою частиною його стала поява групи українських поетів, котрі писали як літературною

Новий наслідок підляських теренових досліджень київського мовознавця Юрія Бідношії

Років тому майже двадцять, пізньою осінню 2005 року, на Підляшшя завітав київський діалектолог, співробітник Інституту української мови Національної академії наук України Юрій Бідношія. Метою його візиту було ознайомлення зі станом збереження у нашому регіоні української мови та традиційної культури в житті та пам'яті її носіїв. У останніх днях листопада та перших днях грудня об'їхали ми низку сіл у Більському і Гайнівському повітах – записи місцевого українського діалектного мовлення проводились у таких селах, як Видово, Вуйнувка, Гределі, Добривода, Дубини, Новосади, Пашкувщина, Тривежа, Ягуштова. По гарячих слідах цих мандрівок у «Над Бугом і Нарвою» були надруковані розповіді про різдвяні та новорічні звичаї, записані ним у Видові (2005, № 6) та інтерв'ю з дослідником, яке провів Славомір Савчук. Не обминули ми й затишних хат наших народних поетів, читачам «Над Бугом і Нарвою» знайомих вже раніше – у Ягуштові відвідали Ольгу Онацик (1921-2007), у Пашкувщині Володимира Сосну – тоді ще зовсім молодого пенсіонера. Юрій, звісно, зацікавився їхніми творами – статтю «Унікальна діалектна пам'ятка (до 100-річчя О. Онацик, народної поетки з Ягуштова)» ми вже надрукували у 6-му числі за 2021 рік. Нещодавно отримали текст чергової діалекто-

гічно-літературознавчої статті, опублікованої у журналі «Вісник Житомирського державного університету імені Івана Франка» (Філологічні науки, 1 (96) 2022), та яка присвячена обом поетам. Стаття, яка до редколегії надійшла наприкінці червня 2022 року, була писана в селі на Київщині, по суті на лінії фронту, адже за інформацією автора озброєна московська орда (з огляду на поведінку, цю погань армією назвати не годиться) була вже неподалік сусіднього села. Причина ж виїзду з Києва була така, що міський район, в якому своє помешкання має родина дослідника, постраждав від наслідків ракетних ударів російського агресора. Як писав мені Юрій: «О 4:20 25-го я бачив, як над сусіднім будинком збили ракету чи безпілотник. За хвилину пролунав ще один потужний вибух – то за 900 м від нашого будинку збили ракету; її уламки влучили в 16-поверхівку; є загиблі й поранені, той будинок горить...» (26.02.2022 р.); «над нашим київським будинком збили дві ракети (схоже, летіли з півночі, від „чортів синів“); за другим разом вибуховою хвилею вибило вікна, досі немає газу – тож мусили виїхати... „Освободітелі“ підходили майже до сусіднього села... Хотіли замовляти вікна, але сусіди не радять. Кажуть, що може ще прилетіти...» (21.06.2022 р.). Отака історія... Отже – читаймо. (Ю.Г.)

мовою, так і місцевими говірками: Ірина Боровик, Софія Сачко, Іван Киризюк, Ольга Підляшанка, Євгенія Овсянюк-Мартинюк, Юрій Басна, Петро Киризюк, Юрій Гаврилюк, Євгенія Жабінська, Іван Хвашевський, Степан Троць та інші [16]. Деякі з них стали членами Спільки письменників України.

Аналіз останніх досліджень і публікацій. Крім «професійних» поетів, на Підляшші широко представлена творчість т. зв. народних поетів. Українська гуманітаристика віддавна звертала увагу на цей різновид мово-творчості. Ще 1971 року Орест Зілинський, публікуючи 35 віршів «талановитого селянина-емігранта» Григорія Олійника, написаних у 1908-1910 роках у США й Канаді, зазначав: «За своїм стильовим характером вірші Олійника стоять між літературою й фольклором. Автор щедро черпає з традиції народної пісні, використовує ряд народних мотивів і символів, керується нормами народної стилістики й версифікації» [8: 467]. О. Зілинський закликав продовжувати публікацію таких матеріалів: «Було б добре, якби далі розшуки допомогли знайти більше таких невиявлених, скромних героїв рідного слова» [8: 467].

Оскільки поняття «народний поет» є дещо двозначним, в останні десятиліття дослідники частіше пишуть про наївних поетів / наївну літературу. Термін «наївна література», теж не в усьому прийнятний, виник за аналогією до наївного малярства, яке вже давно стало об'єктом вивчення та важливим сегментом мистецького життя.

Публікуються як наукові дослідження, так і тексти наївної літератури. Наприклад, у 2011 році помітним явищем у культурному житті України стало видання книжки за рукописом Ганни Демірської, малописьменної землячки Максима Рильського, яка місцевою говіркою описала Великдень 1889 року в селі Романівці. «— Ох, як я сьогодні утомилася, — сказала мати, — білш як до півдня просто-яла нагнута, помогала баткові порат кабана, а це закіл помила кишки, то наче кілок у спині став. Сядмо трохи, та оддишим, та подивимся на світ Божий, який він прекрасний!». У книзі разом із титульним твором-меморатом «Великдень у Романівці» подано хронологічно і тематично споріднене з ним «Оповідання» [7].

У збірнику «Наївна література: дослідження та тексти» (укладач Сергій Неклюдов) розглянуто феномен наївної літературної творчості, окремі її жанри (мемуари, пригодницька проза дітей, дівочі оповідання, поезія ченців тощо), а також проаналізовано кілька творів [11].

У тритомнику Кафедри білорутеністики Варшавського університету «Kulturowo-językowe dziedzictwo Podlasia» («Культурно-мовна спадщина Підляшшя», 2016) [21] після звичайних для такого типу видань фольклорних записів вміщено зразки наївної літератури. Співупорядник III тому «Народна творчість» Міхал Хаустович пише в передмові: «До пропонованого тому включено також творчість т. зв. народних поетів. Їхні вірші та роздуми значно збагачують уявлення про життя на східній Білосточчині у другій половині XX століття і на початку XXI» [21: 3: 9]. Усього на 54 сторінках розділу «Poeci ludowi» («Народні поети») представлено 67 віршів п'яти авторів у записках 2013 року та один вірш у записі 1976 року від анонімного автора; усі — з гміни Наревка Гайнівського повіту, де поширені білоруські говірки). Вірші та авторські коментарі до них подано білоруською латиницею, що свідчить про мовне редагування текстів упорядниками; автори віршів, поза всяким сумнівом, не могли знати графем білоруської латиниці, відсутніх у знайомій їм зі школи польській латиниці: ů, ě, ś, ż, v та ін.

Kropli mocnyja byli,

Za zdarouje my pili.

Nic jon nam ni škadaвай,

Ŭsiu darohu ja śpivaй.

(З вірша К. Целушецького, 1945 р.н., с. Левково Нове [21: 3: 373]).

У випадку народних (або ж наївних) поетів Північного Підляшшя, зазвичай селян-пенсіонерів, цінність їхніх творів для науки визначається не тільки представленням селянської картини світу, але й (чи насамперед) мовою. Вони пишуть архаїчними українськими або білоруськими говірками, кількість носіїв яких різко зменшується через демографічну ситуацію, міграційні процеси, колонізацію та інші чинники. Отже, такі твори доцільно розглядати як пам'ятки діалектної мови (об'єкти культурної спадщини), а мовне редагування їх — у наукових виданнях — небажане.

З психологічного погляду бажання віршувати виникало у численних наївних поетів Північного Підляшшя, певно, не в останню чергу через підсвідоме прагнення заповнити своєрідну лауну, пов'язану з функціональним обмеженням рідних мов (українських та білоруських говірок).

Публікація віршів «народних поетів» польськими дослідниками по-служила додатковим стимулом опрацювати подібний матеріал, що зберігається в моєму архіві. У листопаді-грудні 2005 року я здійснив експедицію до Північного Підляшшя. В одинадцяти селах Більського та Гайнівського повітів записав близько 50 годин українського діалектного мовлення: розповіді та роздуми про життя, відповіді на питання «Поліського етнолінгвістичного атласу» [13], анкети «Народна культура Полісся» [12], а також близько 30 пісень. Частину зібраного матеріалу представлено в кількох етнолінгвістичних та мовознавчих публікаціях [3; 4; 5; 6]. Серед 20 інформантів пощастило мати двох поетів-аматорів: Ольгу Оначик та Володимира Сосну. Настав час оприлюднити твори цих «скромних героїв рідного слова» (як влучно називав поетів-аматорів Орест Зілинський).

Матеріали моєї експедиції 2005 року хронологічно й територіально співвідносяться з кількома виданнями, опублікованими українськими вченими Григорієм Аркушиним, Лариною Лукашенко, Галиною Похилевич та Оксаною Савчук у 2006-2007 роках [1; 14; 15]. Українським дослідникам говірок та пісенної творчості Північного Підляшшя у вищезгаданих проєктах активно сприяли місцеві українці — як у побутовому, логістичному сенсі, так і в пошуку інформантів. Принагідно висловлюю щиру вдячність істориків, письменників та публіцистів з Більська-Підляського Юрієві Гаврилюку.

Мета статті — ввести в науковий обіг та проаналізувати твори поетів-аматорів з околиць Більська-Підляського (межиріччя Бугу та Нарви, Північне Підляшшя), а також запропонувати текстологічні принципи їх видання як пам'яток діалектної мови.

Об'єкт дослідження — вибрані вірші Ольги Оначик та Володимира Сосни, представлені на основі їхніх рукописів та авторського читання.

Виклад основного матеріалу. Абсолютна більшість мешканців Підляш-

шія східнослов'янського походження (носії українських та білоруських говірок), навіть пишучи рідною мовою, послуговуються засвоєною в школі польською латиницею. Так записували свої вірші й Ольга Онацик та Володимир Сосна. Для українського читача сприйняття цих текстів потребує певної підготовки.

Польську латиницю здавна використовують для передачі української мови, зокрема діалектної. Як приклад можна навести цінні публікації українського фольклору в краківському виданні кінця XIX ст. «Zbiór Wiadoomości do Antropologii Krajowej».

Загалом польська графіка дозволила О. Онацик та В. Сосні застосувати практично фонетичний правопис. Виняток становлять дифтонги (ie, ie, yo), характерні для українських підляських говірок – у їхніх рукописах вони не відображаються. Носії північноукраїнських (поліських) говірок часто не сприймають дифтонги як складні звуки, що потребують спеціальних графічних засобів. Дифтонги наявні в усному мовленні О. Онацик та В. Сосни, зокрема аудіозаписах віршів у авторському виконанні.

Готуючи їхні твори до друку, я виходив з того, що найдоцільніше передавати тексти без редагування, максимально наближено до оригіналу, тобто з помилками, непослідовними написаннями тощо. Доцільним також вбачаю передавати тексти паралельно українською кирилицею – у цих варіантах можна виправляти авторські неточності в написанні слів, пунктуацію тощо, а також коментувати певні лексеми (вузьколокальні діалектизми, полонізми, місцеві реалії тощо).

Особливістю рукопису О. Онацик є непослідовне написання разом чи окремо частки не (ny) та прийменників: newernusie, nypruwjuw, ne skazała, ny mohu; od ran izkrowioju, pływut iz wodoju, wysna na dobre znamy, razem z jeju, stoboju.

Пунктуацію О. Онацик можна назвати «декоративною»: зазвичай у чотиривірші це кома після другого (рідше третього) рядка і крапка у кінці четвертого; при цьому потрібних ком у середині рядків немає:

De ty jidesz chłopcze
Stań koło мене,
De woda czysta
Iskażu dla tebe.

У рукописах В. Сосни знаки пунктуації відсутні. Фотографії його рукописів свідчать про подальшу роботу над віршами; зокрема, цифрами позначена інша послідовність строф.

Найважливішою знахідкою моєї підляської експедиції 2005 року виявилася рукописна пам'ятка діалектної мови – зошит віршів Ольги Онацик. Оскільки діалекти в наш час існують майже виключно в усній формі, виявлення писемних діалектних пам'яток – рідкісна подія.

Ольга Онацик народилася 1921 р. і все життя мешкала за кілька кілометрів на північний захід від Більська-Підляського, у православному селі Ягуштові (пол. Augustowo), говірку якого в розмові зі мною охарактеризувала так: «Якаясь мова така, я відаю? Ну, не то білоруська, не то українська. Хучий до української походить вона, сіета мова наша... Так, як наши батькі, діди, прадіди, усіе тако – і ми так говоримо...». Зі шкільних років писала вірші місцевою говіркою, інколи польською та російською. До української літературної мови в писемній чи усній формі до середини 1990-х років доступу не мала.

Протягом кількох інтерв'ю О. Онацик виявила чудове знання традиційної культури Підляшшя, зацікавлено відповідала на складні питання програми «Поліського етнолінгвістичного атласу» [13] та анкети «Народна культура Полісся» [12]. Часто її відповіді супроводжувалися цікавими історіями з життя: «То казали, што боцянь принесе, от укіне там биз димнік чи де, бо вже прилітают, і буде дівчинка чи хлопець. Ой, некторі то не хочут, у! Як он наш Давід, муой правнучок, як я скажу: «Ой, боцянь прилетієлі, вже принєслі, мусіть, дівчинку чи што», – не хоче! «А ти, бабо, мніє не кажи... бо то не боцянь несе – то видумка, што боцянь несе!». Отак говорат».

Розповідала про своє життя, про загибель на фронті чоловіка, про недавню смерть сина після операції, а також про власну поетичну творчість. Це незвичне для селянського середовища заняття, очевидно, завдячує її природній вразливості та фантазії. Підтвердження цьому знаходимо в її розповіді про дитинство: «Так гоже подівітися било. І навіть довговато так. І вже в хаті, все до хати йдут і питают: «Чи

можна у вас «Герода» ставіті чи не?». Ну, просят, кажут: «Можна». Я то па-metaю, колісь теє Смертіє боялася – пуд луожко влієзла. Усіє стоят тутака і представ'яют, а я пуд луожком сіджу вже, коб мене не бачілі... Може, било сієм чи вуосім лієт...».

Свої вірші О. Онацик записувала польською латиницею, адже мала тільки початкову освіту в польській школі, як більшість односельців її покоління. Відірваність від східнослов'янських літературних мов і очевидна відмінність польської мови сприяли збереженню рідної ягуштовської говірки й на письмі. Польська графіка дозволила застосувати практично фонетичний правопис. Виняток становлять дифтонги, для передачі яких і в сусідніх літературних мовах немає загальноприйнятих графем.

О. Онацик ставилася до своєї творчості серйозно, дбайливо зберігала рукописи віршів. Під час другого інтерв'ю показала майже заповнений 96-сторінковий зошит формату В4, куди вона акуратно записувала свої твори. Побачивши щире зацікавлення, запропонувала його скопіювати. Ця ксерокопія, на моє переконання, є пам'яткою – діалектною, етнографічною та літературною. Зошит містить 39 віршів ягуштовською говіркою та один вірш російською («Taska i pierzeżowanie» – вірш автобіографічний, про прощання з чоловіком, його листи з місця служби та загибель під час Другої світової війни). Якщо не враховувати помилково двічі записаний вірш, загальний обсяг записів складає майже авторський аркуш (5637 слів або понад 33 тис. знаків із пробілами – 0,83 а.а.).

Уміщені в зошиті вірші можна розділити на кілька тематичних груп (нумерація віршів моя):

Про природу: (2) Zymła; (4) Smutne życie berozy; (9) Wysna; (13) Kruk ptaszki haniaje; (14) Kalina doszczu prosi; (16) Wyrubka i mowa lisa; (17) Żdemo Zazuli; (18) Litit ptaszka proti witr; (20) Oseń; (21) Przyszła Zima; (22) Starość duba; (24) Odlitajut husi; (26) Hołodny sołowji; (33) Smutne życie berozy; (36) Spiwuszczu sołowji; (39) Rošte rabina w polu.

Про колишнє життя, «етнографічні»: (7) Żniwa; (10) Didy tiszylis kuńmi i zymloju; (11) Nyma laszków nyma piataków; (12) Pryhad dawnych lit; (31) Koliś wysiole było życie; (32) Mołodyj w diwosnubach; (38) Sioło pustoszyje.



Ліричні та медитативні: (15) *Diwczyna swoho chłopcia ożydaje*; (19) *Nadchodit starość*; (23) *Wstrycza i lubow nad rykoju*; (25) *Rozstanie lubowi*; (27) *Lubow*; (28) *Pereżycie lubwi*.

Про свою родину та автобіографічні: (1, 3) *Saldat na fronti pomiraje*; (37) *Taska i pieręzywanije*; (40) *Kupiła konia*.

Жартівливо-побутові: (5, 8) *Did i baba*;

Також є вірш про місцеву історію: [(6) *Tragedja w Rajsku*] та про моряків [(35) *Moraki na moru*]. Інколи під однією назвою записано різні вірші [(1, 3) *Saldat na fronti pomiraje*; (5, 8) *Did i baba*; (9, 34) *Wysna*; (12, 30) *Pryhad dawnych lit*]; в одному випадку під різними назвами записано той самий вірш: (26) *Hołodny sołowji* / (36) *Spriwuszczu sołowji*. О. Онацик записувала до зошита чистові варіанти віршів, які до того зберігалися на окремих аркушах.

Вірші О. Онацик про колишнє життя, «етнографічні», містять описи господарювання, свят, звичаїв і багаті

на специфічну діалектну лексику, етнографізми тощо: *boroziunku zanimaje*; *na nuczli wodili koni napasati*; *pole było ubrane laszkami piatakami*; *zbóże do kłuni żyłiznym wozom wozili*; *proso sijali wstupi towkli myli i prosianuju kaszu z mołokom waryli*; *i rucznik do korobki na szyju prywiazuwal sznurkami*; *w żornach ziarno mołoli rukami*; *muchi koni wże kusali to płachtami nakrywali*; *diwczyniata lon i pradiwo prali bo na nahawici i soroczki połotno tkali*; *diwczyniata mazurki pykli iz tista listoczkami i winoczkami ubirali*; *w 12 czasów noczy w diwosnube idut a diwczyna i bat'ki prybrawszysie wże żdut*; *jak żenicie chłopeć musit sobi marszałka wziati*; *a diwczyni chustku dubeltówku welon płatiye nabrati*.

У рукописі знаходимо багато цікавих, а інколи й унікальних, фонетичних, лексичних та граматичних явищ. Наприклад, «синтаксична візитівка» Підляшшя – заміна форм давального відмінка конструкціями з прийменником *dla* – представлена кількома десятками прикладів:

Ja wydu wono (łosza) napered mene wybihaje,

I na nohi dla mene wse nastupaje;

Musit wasza kuszka biła

Dla mni jajcia wsi pojila;

Wczoraj dowho posidiła i hołowa

Dla mni boliła;

Ty w mene odneńki

Szczęj nyżonaty,

Nyprywjuw dla mene

Nywistki do chaty.

De woda czysta

Iskažu dla tebe ta in.

У віршах О. Онацик є також кілька рідкісних контамінованих форм (злиття синтетичних форм давального відмінка з їх аналітичними відповідниками):

Rentu ('пенсію') maju ja małuju,

Bo dla wnukam wsio kupuju.

Podiakuj od mene

Dla biłuj berozi.

Закономірно, що такі контаміновані форми зафіксовано і в усному мовленні інформантки: «Ще молодуха сорочку для молодого мусіт пошити, а молодий для молодусі туфлі купує...». Детальніше про це явище див. у моїй статті [3].

У лексичному плані, зокрема, цікавими є семантичні діалектизми, формально тотожні зі словами літературної мови, але з іншими значеннями:

без ('через'): [Diwczyniata pyrybiriś || Bez siolo idut, || A diti w bihom || Za nimi bihut; A susidka szepty czuje || Szto u baby did naczuje || I bez dwe-ry pudhladaje, || Jak did babu obnimaje; Swiaszczonu pisku || Puod Prowody trymajut || I tohdy byz swoju chatu || Wyso-ko pyrykidajut];

вінок, віночок ('квітка, квіточка'): [Zymła wysnoju ukraszaje || Winki roso-ju pudliwaje; Posadiw winoczok || Sałdat wże znaje, || I nychaj roste || Jomu rozczwi-таje; Diti wysnoju || Wesiolo majut, || Zacz- wilo winoczki || Ruczka mi zrywajut];

плахта ('рядно, полотно'): [Koliś lude tiaszko robili || I na pleczech z wody || Trawu nosili || Płachtoju treba było wy- tiahati, || I na berech trawu rozkładati; Do południa wse orali || I na słońcie pohlada-

li, || Muchi koni wże kusali || To płachta- mi nakrywali];

скука ('горе, потрясіння'): [Syna za- bili, || Chatu, chliwy spalili. || Zo wsioho obobrali. || A typer ostatni korowy nam ukrali. || ... || Chotiew pożyti, || Podho- dowati wnuki, || Ali ny mohu pyrynyści, || Takoi wyliki skuki].

Значну частину своїх віршів авторка на моє прохання зачитала під аудіо- запис, а деякі ще й прокоментувала – тож маємо цю діалектну пам'ятку не тільки в писемному, а й в усному ви- гляді. Така подвійна фіксація діалек- тних явищ забезпечує дослідника від суб'єктивізму, пропускання матеріалу через власне «фонологічне сито» (тер- мін Антона Залеського). Обсяг запи- саного від О. Онацик усного мовлен- ня (розповіді, відповіді на питання ПЕЛА, озвучені вірші) достатній для опису її ідіолекту, що дозволить змо- делювати мовну особистість цієї непе- ресічної носійки української підлясь- кої говірки.

Дослідник наївної літератури Ми- хайло Лур'є зазначав: «Концепт пам'я- ті взагалі посідає провідні позиції у творчій свідомості багатьох "наїв- них" авторів. Мотиви неминучого за-

буття людини після смерті, пережи- вання минулого через спогади – усі ці та інші пов'язані з ідеєю пам'яті моти- ви буквально пронизують простона- родну "наївну літературу"» [10: 28]. Ольга Онацик формулювала цю дум- ку по-своєму: «І думаю: напишу такої- о вірш, нехай то буде. Воно со време- нем то всьо загине, забиваються вже. А як написано, то ще хтось прочітає. І так воно є...».

«Етнографічні» вірші О. Онацик представлено в моїй публікації 2006 року [4]. Тут подаю підбірку її ліри- ки на тему «пори року» та два меди- тативні твори – «Nadchodit starość» і «Siolo pustoszyje». Тексти наведено у паралельних версіях: польською ла- тиницею (за авторським рукописом) та в моїй транслітерації українською кирилицею (зі збереженням діалект- них особливостей).

Продовження в наступному числі

Юрій БІДНОШИЯ

науковий співробітник відділу «Україн- ський етнологічний центр» (Інститут мистецтвознавства, фольклору та етно- логії ім. М. Т. Рильського НАН України)

Фото Ю. Гаєрилюка

СПИСОК ВИКОРИСТАНИХ ДЖЕРЕЛ ТА ЛІТЕРАТУРИ

1. Аркушин Г. Голоси з Підляшшя: Тексти. Луцьк: РВВ «Вежа», 2007. 534 с.
2. Аркушин Г. Західнополіська діалектологія. Луцьк: Волин. нац. ун-т ім. Лесі Українки, 2012. 256 с.
3. Бідношия Ю. Аналітичні тенденції в північноукраїнських говірках (заміна безприйменникового давального прийменниковими конструкціями в говірках Підляшшя та Київського Полісся). Во- лиський філологічний текст і контекст. Луцьк, 2007. Вип. 4. С. 32–45.
4. Бідношия Ю. Етнолінгвістичні записи з Північного Підляшшя. Діалектологічні студії. Вип. 6. Львів. 2006. С. 335–356.
5. Бідношия Ю. Закордонні українці-автохтони в діалектній тек- стографії: джерелознавчий аспект етнографічних студій. Науко- ві студії ІМФЕ. Вип. 8. К. 2014. С. 132–165.
6. Бідношия Ю. Од Коляди до Коляди. Зимові свята в селі Відо- во коло Більська. Над Бугом і Нарвою. 2005. № 6. С. 45–46.
7. Демірська Г. Великдень у Романівці. К.: Видавництво «Вере- щинські», 2011. 156 с.
8. Зілинський О. Григорій Олійник і його вірші // Зілинський О. Вибрані праці з фольклористики. У 2 кн. Кн. 2 ; [голов. ред. Г. Скрипник ; упор. М. Мушинка] ; НАНУ, МАУ, ІМФЕ ім. М. Т. Риль- ського. К., 2013. С. 460–497.
9. Лесів М. Українські говірки у Польщі. Варшава: Український архів. 1997. 496 с.
10. Лур'є М. Л. О феномене наивного сочинительства. «Наив- ная литература»: исследования и тексты. Сост. С. Ю. Неклюдов. М.: Московский общественный научный фонд, 2001. С. 15–28.
11. «Наивная литература»: исследования и тексты. Сост. С. Ю. Не- клюдов. М.: Московский общественный научный фонд, 2001. 248 с.
12. Народная культура Полесья (анкета-вопросник для этно- лингвистического атласа). Сост. А. В. Гура, О. А. Терновская, С. М. Толстая. Полесский этнолингвистический сборник. М.: Наука, 1983. С. 47–49.
13. Программа полесского этнолингвистического атласа. Сост. А. В. Гура, О. А. Терновская, С. М. Толстая. Полесский этнолинг- вистический сборник. М.: Наука, 1983. С. 21–46.
14. Співаюче Підляшшя: українські народні пісні Північного Під- ляшшя у записках Оксани Савчук. Більськ: Союз українців Під- ляшшя, 2006. 215 с.
15. Традиційні пісні українців Північного Підляшшя: за матеріа- лами експедицій 1999–2001 років Лариси Лукашенко та Галини Похилевич. Львів: Камула, 2006. 308 с.
16. Яручик В. Українська поезія, творена у Польщі, після Дру- гої світової війни. Український літературний провулок. 2006. Т.6. С. 264–275.
17. Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny. Pod red. S. Glinki, A. Obrębskiej-Jabłońskiej i J. Siatkowskiego, oprac. przez Zespół Instytutu Słowianoznawstwa PAN, t. I–VI, Wrocław-Warsza- wa-Kraków-Gdańsk, 1980–1996.
18. Hawryluk J. «Chto my je?» Jaka jest nasza mowa i historia? Bielsk Podlaski. 2005. 32 s.
19. Hawryluk J. «Kraje ruskie Bielsk, Mielnik, Drohiczyn»: Rusini-Ukra- ińcy na Podlaszu – fakty i kontrowersje. Kraków: Fundacja Świętego Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej. 1999. 240 s.
20. Hawryluk J. «A kuolki to je naszoho narodu na Podlaszu?» Над Бугом і Нарвою. 2012. № 1. С. 9–12.
21. Kulturowo-językowe dziedzictwo Podlasia, pod redakcją N. Bar- szczewskiej, M. Chaustowicza, M. Timoszuka. Warszawa 2016. t. I, s. 300; t. II, s. 399; t. III, s. 411.
22. Nikitorowicz A. Ukraińcy Podlasia: dylematy tożsamościowe. Kraków: Nomos. 2014. 298 s.
23. Sajewicz M. O białorusko-ukraińskiej granicy językowej na Biało- stoczczyźnie. Ze studiów nad gwarami wschodniosłowiańskimi w Pol- sce. Lublin: Wydawnictwo UMCS. 1997. S. 91–107.

WYŚNA

Pryszła wysna nas wysyliłi
My wesoło budem żyti
Słońce switit ohrywaje,
Wsia przyroda ożywaje

Snich w ryki wże izplywaje
Bulsh wody nam prybywaje
I trawa wże zylonije,
Jasne słońcie dobre hryje.

I ćwitoczki rozcwitajut,
Bociany wże prylitajut
Zaworonki nam zaśpiwali,
Bo wysny wże doczykali.

Ptaszki wysoko ulitajut
Dla nas tonyńko spiwajut
Witiorok nam powiwaje,
Jasny miseć oświtlaje.

Iz wysnoju dobre żyti
Tebe nigdy nezabyti
Zaćwitut sady ćwitami,
To wysna na dobre znam.

Tumany biły nad polami
To wysny my wże doždali
Słońce switit doszczyk rośit,
To zymła tak piti prosit.

Iz nas toże każdy znaje
Sercie nasze ożywaje
Bud'to my szcze mołodyje,
A litami wże staryje.

ВИСНА

Пришла висна нас висиліті,
Ми весело будем жити.
Слоньце світїт, огриває,
Вся природа оживає.

Сніх в ріці вже ізпливає,
Бульш води нам прибиває.
І трава вже зильоніє,
Ясне слоньце добре гриє.

І цьвіточкі розцвітають,
Боцяни¹ вже прилітають.
Заворонкі² нам засыпівали,
Бо висни вже дочикалі.

Пташки високо улитають,
Для нас тонинько співають.
Вітьорок нам повіває,
Ясни місець осьвітляє.

Із висною добре жити,
Тебе ніди³ не забити.
Зацьвітут сади цьвітами –
То висна на добре з нами.

Тумани біли над полями –
То висни ми вже дождали.
Слоньце світїт, дощик росїт –
То зимля так пїті просїт.

Із нас тоже каждый знає,
Серце наше оживає,
Будьто ми ще молодіє,
А літами вже старіє.

Примітки: 1 лелеки; 2 жайворонки (з <ж>, можливо, внаслідок лексикалізації мазуриння, притаманного сусіднім польським говіркам); 3 ніколи (пол.).

ЖНИВА

Pryde lito żniwa
Wsi syrparami żali,
I w obid pud laszkom
Szczе wse oddychali.

Hospodar boroziunku animaje
A pro żynci nic nyspohadaje,
Bo skazaw szyroko animati,
Żeb do hranici disiaj dożati.

Po zachodi słońcia
Żati kuńczajem,
A iduczy do domu
Na ciłe pole spiwajem.

Mołoko i chlib,
W pole brali
I tak ciły deń
Za tym jidłom żali

Koliś lude tiaszko robili
I na pleczech z wody
Trawu nosili
Płachtoju treba było wytiahati,
I na berech trawu rozkładati.

Byli bidny i bohaty
Bidnym tiaszko było żyti,
Ali w bohatoho można było
Hroszy zarobiti.

Na nuczli wodili
Koni napasati,
I treba z nimi
Ciłu nucz naczowati.

Wpole jizdzili kuńmi orati,
A taradajki piszczali
I ny było czym poszmarowati.

Teper ostali ono staryje
Mołodyje do bloków powtikali,
Żeb na zymli robiti
Ich nyzastawiali.

ЖНИВА

Приде літо, жніва –
Всі сирпамі жалі
І в обід пуд ляшком¹
Ще все оддыхали.

Господар борозюнку занімає,
А про жинці ніц ни спогадає.
Бо сказав широко заніматі,
Жеб до граніці дісяй² дожати.

По заході слоньця
Жаті куньчаєм,
А ідучи додому,
На ціле поле співаєм.

Молоко і хліб
В поле брали –
І так ціли день
За тим їдлом жалі.

Колісь люде тяшко робілі
І на плечах з води
Траву носілі.
Плахтою³ треба було витягати
І на берех траву розкладати.

Билі бідни і богати.
Бідним тяшко було жити,
Алі в багатого можна було
Гроши заробіти.

На нучлі⁴ воділі
Коні napasati.
І треба з ними
Цілу нуч начовати.

В поле їздзілі куньмі орати,
А тарadayкі⁵ піщали
І ни було чим пошмаровати.

Тепер остали оно⁶ старіє,
Молодіє до бльокув⁷ повтікали,
Жеб⁸ на зимлі робіти
Іх ни застав'ялі..

*Примітки:
1 кладка з дев'яти снопів; 2 сьогодні (діал./пол.); 3 рядно; 4 нічліг;
5 двоколісний візок; 6 тільки; 7 багатоквартирний будинок (пол.); 8 щоб.*

ОСЕЇ

Pryszła oseń
Witior powiwaje,
Z derywa listoczki
Na zemlu skidaje.

Żowty listoczki
Budut zamirati,
A lude hrablami
Budut zahrybati.

Smutna oseń prychodit
Ptaszki odlitajut,
I swoji hnizda
Dla nas pokidajut.

Słonyczko zachodit
Słabo wże hryje,
Pryszła zimna oseń
Wsio pustoszyje.

ОСЕНЬ

Пришла осень,
Вітьор повіває,
З дерева листочки
На землю скідає.

Жовти листочки
Будут замірати,
А люде граблями
Будут загрибати.

Смутна осень приходіт,
Пташки одлітають
І свої гнізда
Для нас покидають.

Слоничко заходіт,
Слабо вже гриє.
Пришла зима осень,
Всьо пустошіє.

ODLITAJUT HUSI

Litiat husi nad wodoju
Ticho odlitajut,
I dorohu nad polami
Sami dobre znajut.

O jak tiaszko im lititi
Słońcie oświtlaje,
I kryłami wse machati
Witior izpyniaje.

Pryliliti oddychnuti
Sili nad łuhami,
I tumany pudnialisie
Nad tymi smuhami.

Posidili odychnuli
Szczе treba lititi,
Nad horami nad lisami
Siłu treba miti.

I litiat usi radoczkom
Oдна за druhoju,
I diwitisie tak smutno
Plakati slozoju.

ОДЛІТАЮТ ГУСИ

Літят гусі над водою,
Тіхо одлітають –
І дорогу над полями
Самі добре знають.

О, як тяжко їм літїті –
Слоньце осьвітляє,
І крилами все махатї
Вітьор ізпиняє.

Прилітілі оддихнутї,
Сілі над лугами –
І тумани пуднялісе
Над тимі смугами.

Посіділі, од(д)ихнули,
Ще треба літїті
Над горами, над лісами –
Сілу треба міті.

І літят усі радочком,
Одна за другою.
І дівітісе так смутно,
Плакатї сльозою...

ПРЫСЛА ЗІМА

Nad szynokimi polami
Witior powiwaje,
Pryszła zima
Snihom ukraszaje.

Snihowyje gwiazdoczki
Na zemlu litiat,
Snihom pokrywajut
Od słońcia bliszczat.

Zima nastała
Morozы bywajut,
I naszym sercia ochłodajut.

Moroz w okno
Wsim zähladaje,
Czy komu zimno
Nas nypytaje.

ПРИШЛА ЗІМА

Над широкими полями
Вітьор повіває.
Пришла зима,
Снігом украшає.

Сніговіс гвиздочкі¹
На землю літят,
Снігом покривають,
Од слоньця бліщат.

Зіма настала,
Морози бивають
І наши серця охолодають.

Мороз в окно
Всім заглядає,
Чи кому зимно,
Нас ни питає.

*Примітка: 1 зірочки (від пол.
gwiazda).*

NADCHODIT STAROŚĆ

Zory sijajut
Miseć zachodit,
Tak nasze życie
Chutko prochodit.

Mołodyje lita
Wysioły byli,
A czom woni nam
Tak chutko proszli.

Jak my żyli
To wsi znam,
Teper swoju mołodość
Wse wspominajem.

Życie korotkie
Nychto nyznaje,
Smutku i pieczali
Nam wse prybywaje.

Starość prychodit
Treba pryniati,
I razem z jeju
Wsio pyrzywajut.

НАДХОДІТ СТАРОСЬЦЬ

Зори сіяють,
Місець заходіт –
Так наше жице
Хутко проходіт.

Молодіє літа
Висьоли билі,
А чом вони нам
Так хутко прошлі?

Як ми жилі,
То всі знаєм.
Тепер свою молодосць
Все вспоминаєм.

Жице коротке,
Нихто ни знає...
Смутку і печалі
Нам все прибуває.

Старосць приходіт,
Треба прийняті
І разом з єю
Всьо пириживаті.

SIOŁO PUSTOSZYJE

Sioło pustoszyje
Ludi ubywaye,
Za kilka lit
Mało chto zostane.

Mołodyje lude
Do bloków powtikali
Żeb na zymli
Robi bat'ki nyzastawiali.

Nychoczut na syli żyti
Do міста wyjizdrzajut,
I chodiat wse po misci
Roboty szukajut.

Batki staryje ostali
Budut sami żyti.
Dobre szto rentu majut
I je za szto jisci kupiti.

Ny diwo szto mołodyje
Z sioła utikajut,
Bo iz hospodarki
Nyczoho nymajut.

Nyma de zbóza
Ny korowы prodati,
I tak pryszło
Za pów darmo oddati.

Mołoko nypymajut
Bo w mołoci klasy szukajut,
A w odin wyliki bak
Razom wsio zliwajut.

Lude wże staryje
Na syli powmirali,
I chatów pustych
ditiam poostawiali.

Sołomoju kryty
Chaty staryje,
Do ich newernucie
Ich diti mołodyje.

Koliś od spiwów
Sioło rozłahaje
A teraz każdy dumaje
Czy renty na chlib chwataje.

Nyma komu spiwati
Nyma komu hrati,
tulki nam ostało
Koliśnie wspominati.

СЬОЛО ПУСТОШИЄ

Сьоло пустошиє,
Людї убиває –
За кілька літ
Мало хто зостане.

Молодіє люде
До блюкув¹ повтікалі,
Жеб на зимлі
Робі(ті) батькі ни застав'ялі.

Ни хочут на силі жити,
До міста виїзджаят.
І ходят все по місці,
Роботи шукають.

Бат(ь)кі старіє осталі,
Будут самі жити.
Добре, што ренту² мають
І є за што їсці купити.

Ни діво, што молодіє
З сьола утікають,
Бо із господаркі³
Ничого ни мають.

Нима де збужа,
Ни корови продаті,
І так пришло
За пувдармо оддаті.

Молоко ни примають,
Бо в молоці кляси⁴ шукають,
А в одін вилікі бак
Разом всьо злівають.

Люде вже старіє
На силі повміралі
І хатув пустих
Дітям поостав'ялі.

Соломою крити
Хати старіє,
До їх не вернуце
Іх діті молодіє.

Колісь од співув
Сьоло розлягає,
А тепер кажди думає,
Чи ренти⁵ на хліб хватає.

Нима кому співаті,
Нима кому граті,
Тулкї нам остало
Колісьне вспоминаті.

*Примітки: 1 багатоквартир-
ний будинок (пол.); 2 пенсія
(пол.); 3 господарство (пол.); 4
стандарти, жирність (пол.); 5
пенсія (пол.).*

«Хоч би й за вола, аби дієвкою не била»...

Весієле в Курашеві (II)

Коровай

Три дніє перед весієльом, у четвер, п'ятницю, коровайніці – тьоти, якась сусієдка, пеклі коровай. На кождум коровайові (булка тая дрожжова на великіх бляхах) треба було закрентасув мнуого понароблювати, бо як на весієлю кідалі звиклу булку крояну кусками, то не було так гонорово. Треба все тие виколупняни такіє закрентаси кідаті.

Коровая пеклі в печах. У молодой. Може де у молодого хтось п'юок там ще. Уже тепер, лієт може якіх 10-15 або й буольш, то вже берут кухарок, а колісь не бралі. Колісь самі виходіліся. Колісь же ж хлієба може й не било, оно мусів биті піруог. Колісь як нема пірога, то не весієле. Хлієба не било і кусочка, оно піруог із м'ясом їєлі, коровай. А вже на весієлі цієлу ж тую булку свати крают, а гускі тие вириєзуют, то хто ховає вже до кішені своєюю нажечонуй. А то ж не било цукеркув, оно тие ж гускі, як вона скручана, то їх же ж переломлювалі на весієлю і на гуліцію кідалі, бабам.

Коровая пеклі менжаткі, чи сестра, чи сусієдка. Дівчинята короваюов не пеклі, чи то забабони билі, чи то што, але чомсь не пеклі. Материє билі, тьоти билі, в кого вже двіє баби чи невієстка. То ж треба било копанькі короваюов, бо все-такі їєлі той піруог.

Коровайніці співалі, постав'ят там їм пувлітра, пообієдаті дадут і по кілішкови вип'ют, то і жартуют, і співають. А нераз, як штось там не вдається, то там хутко курам шильпонут на двуор і нове замієсят. То лічилиєся коровайніці. То вже так потом, то менч било того всього.

Вже в нас у 1960-х роках тих не било коровайніцтов, вже самі пеклі, ну то там може хто помагав ще. Але тож колісь п'ять коровайніцтов било. На лаві посадают, винялі з печи той коровай і вже ж співають тогди:

Розвіваєтсьє, розвіваєтсьє
Й а у городі зієле,
Начинаєтсьє, начинаєтсьє
У Маруські весієле

То коровайніці співалі. Як пеклі короваїє, то сієту співалі пієсню:

Коровай розчинілі,
Гості запросілі,
Весієле згуляті,
Коровай спробоваті х2

Коровайніці гожи, х2
Як в саду рожи.
То ще й і співають,
Гориєлку попіваяут. х2

Коровай замієсілі,
Гусок накрутілі.
Нех свати тоє мают,
Гускі роздаваяут. х2

Ой баби попілієся, х2
Гускі не вдалієся:
Слабо їх крутілі
То ще й попалілі. х2

Господар тоє бачит,
Нераз їм тлумачит:
Нехай не спішают,
А Бога вихваяют. х2

Штоб усьо удалоєся,
Весієле одбилоєся.
Штоб молодий не добіравєся,
А вперуч ізвінчавєся. х2

Нех тогди спіт в комори,
Буде всього доволі.
Там буде темновато,
Дієток буде дужовато. х2

Будут їх годоваті
І їх научаті
У школу ходіті,
Ну і всьо робіті. х2

А сорока-бієлобока
Пієчку вимієтала,
А ворона, стара жона,
Коровай саджала.

То жартовлієві такі пієсні. То так жартовалі.

Молодий приїжджає по сорочку

То уже тепер називаєтсьє “панєнські вечур”, а то тогди каже: “Молодий приїжджає по сорочку”. А там уже дівчата чудят, бо молодий приїжджав усе з своїм старшим сватом, з музикантом з гармоньєю. Приїжджає чи приходіт, як бієзько. Дружкі в суботу уже є. Тия, што на весієле запрошани, то вже у суботу вони є. І тогди вже і гостят, і гуляют, а торгуютьєся ще ж за сорочку, ще ж мусієт старший сват заплатіті.

Давалася сорочка пуд спуод, рубашка на верх, калієони. А вже там як дівчата вишиють клієна, кутасуов начепляють і позашивають. А як не хоче молодая, бо вже як по серцьові виходіт, то не позволіт.

Сорочку і калієони приготовляла молодая. Шилі ж колісь. А як колісь, то ще ж і вишивалі, і оброблялі хусточки до свічок. Ще ж треба хусточки до свічок. То вже старша дружка приготовляла. Штири хусточки треба. Посля порозумнієйшалі, то тия хусточки, што корони триматі, коронкою сталі обшиваті, але пшеважне мусілі биті обробляни для сватуов двіє хусточки бієліми нітками. Треба било хусточки гоже обробіті кручком, і для молодих триматі свічкі. Але пригледаяутьєся, якімі хусточками тримают корони у церкві!

Торговалієся, бо старши сват мусів заплатіті за сорочку. Як вже вуон тим язиком попомелє, то якось там..., а ніє, то ще й украдут возьмут. А ніє, то ще як такіє цвани, то ще вицілує, вицілує тую старшу дружку і вона вже всієх переможе. А то всіє тягнут. Сорочка ув'язана в бієлуй хустці, хто там реклямуовкі бачив? Хустка бієла, на штири кунціє завезанє всьо, зложаєне. Бо там і хусточки, і всьо там.

Вже буде там забавляті тую старшу дружку молодий чи хто, то старший сват вкраде вензел з тимі сорочкою і хусточками. Тогди вже йому на весієлі бридкі припієвкі співають, што не заплатів.



Фотографії курашівських музикантів і гуляючих пар, зібрані уродженим курашем Юрієм Плевую

Того вечора не було кому співати, бо то була самая молодьож в суботу. Маті весіельна забігана і ще якась там її сестра, то вже вони не мієлі колі співати, а молодьож не вмієла. А як билі коровайніці, то хто їх знає, може там і приспівували? Правдоподобне, то ще билі коровайніці, як той молодий приїжджав. Ми вже сього не знаєм.

Гуляла молодьож. Молодая могла гуляти перед весієм. То найбуольш молодую не можна було співати до вінцю. Говорили, як буде співати, то цієле жице буде плакати. А тепер то пають.

Перед весієм

То найперуч піруог пекут, коб хватіло. Гориєлки понаганяют, коб хватіло, але што там колісь пілі? Самогуонкі то всякої – і сівої, і смердячої. Колісь такая била устава – до вінцю бутель на стуол, а од вінцю літер на стуол. І всьо весіє. Ну на вечеру там ще дадут. Так било. Буде п'ять столуов, то п'ять літрув пушло.

Піво варили. Такіє бочечкі билі. Солоділі солод, ячмінь мочили. Намокне день, його сцієджуют, тогди на чериєн, на піч його переворочают сцієджани в чигунові, де вуон мокне, і на чериєни накріют плахточкою і вуон там так рустіться. Піч штотдня палілося колісь, бо все ж варили. І той ячмінь стане рустітєся і зроб'ятєся русточкі довжєнькі, ну і то пуд весіє. І тим півом перепівали. Порустіться, тогди його роздірают з рустками, і в бляхі, в печиє вуон сохне, мелют у жорнах, вже добре, жеб тая била мука і тогди їїє запришуют кіпетком. І як тая мука цієла обсядає, і сцієджуют тую воду і доливають ще кіпечоної води, вона остиває, ліют у тую бочечку через лієйку. Хмієль варили, вже знали куолькі, і ліют куолькі хмелю. І тогди воно ходіт. Воно ставітьєся коло печи, на припічкові. Тая бочечка накрита. І тогди вже піво ходіт, шуміт, скварчит, і воно вже виходітьєся, куолькі там дьон. То такое било гуорке. Але то не било воно п'єне, тоє піво. І такое вельмі добре піво. І тогди лілі ж вже в склянкі і тим півом перепівали. То но до перепіванє, ніхто не мієв жадних запіткув, гориєлками ніхто не перепівав.

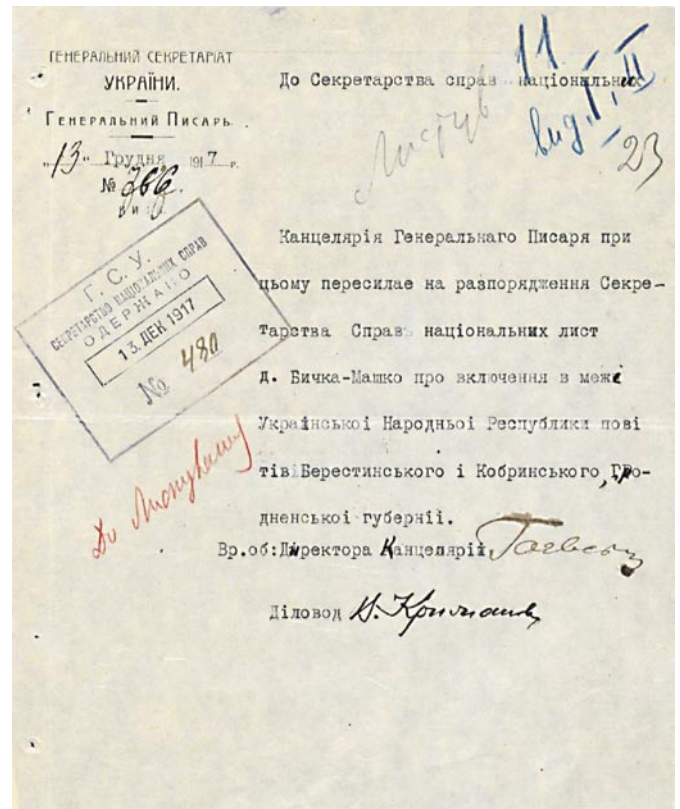
Продовження в наступних номерах

Людмила ЛАБОВИЧ

Гнат Явтухів Бичко-Машко: Сьой лист написав на своїй рідній мові

Більша доступність різного роду публікацій та архівних документів дозволяє розширювати наші знання про події і особи зв'язані з тереном географічного Середнього Побужжя, яке охоплює терени, що нині входять як до складу Польщі (Підляшшя), так і Білорусі (Берестейщина). В українськомовному сегменті Вікіпедії географічне Середнє Побужжя це частина одного із регіонів розселення етнічних (етнографічних) українців – Західного Полісся: «Західне Полісся – етнокультурний регіон. Західна частина в складі Республіки Польща (Підляське, Люблінське воєводство), північна в складі Республіки Білорусь (Берестейська область), південна в складі України (Волинська, Рівненська область). Загальна площа 51 тис. км². (...) Корінне населення розмовляє західнополіським діалектом української мови. (...) Населені пункти, кількість жителів в яких перевищує 50 тисяч осіб: Берестя, Біла-Підляська, Кобрин, Ковель, Пинськ»¹. Отже, етнокультурне Західне Полісся тут ідентичне з простором побутування найбільш північно-західного говору української мови: «Західнополіський говір, волинсько-поліський говір — один із старожитніх говорів *північно-го наріччя*. Охоплює територію майже всієї Волинської і північно-західних районів Рівненської областей, а також Берестейщини і Пінщини в Білорусі. До нього тісно прилягають надбужко-поліські говірки (відомі в науці під назвою підляські), що побутують на лівобережжі р. Західний Буг, тягнучись уздовж нього смугою 40-50 км до р. Нарев»².

Одним із гідних пам'яті уродженців цього регіону був збирач українських народних пісень, ще до Першої світової війни відомий з двох публікацій, які з'явилися у 1908 та 1911 роках. Перша з них це три пісні, що були надруковані як «Матеріали по народному говору Кобринського уїзда Гродненской губернії»³ та з редакторською заміткою (ймовірно – Єфима Кар-



ського): «Отъ Игнатія Бычкова изъ Вильны въ редакцію „Русск. Филол. Вѣстника“ доставлено три пѣсни, записанныхъ, по словамъ г. Бычкова, мѣстнаго уродженца, строго фонетически. Не представляя особаго интереса по своему содержанию, пѣсни эти имѣють цѣну для сужденія о малорусскомъ нарѣчїи⁴ Кобринскаго уїзда». Друга, набагато обширніша публікація – 57 пісень з нотами, це «Сборникъ народныхъ пѣсень, записанныхъ въ поселкѣ Калюга-Комарно⁵, Рогозненской вол., Кобринскаго уїзда, Гродненской губ. И. Е. Бычко-Машко»⁶. Саме ця добірка пісень, яких деталь-

¹ [https://uk.wikipedia.org/wiki/Західне Полісся](https://uk.wikipedia.org/wiki/Західне_Полісся) (01.04.2024).

² Г.В. Воронич, *Західнополіський говір*, [в:] *Українська мова. Енциклопедія*, вид. 2., Київ, Видавництво «Українська енциклопедія» імені М. П. Бажана, 2004, с. 196. Те ж саме у: *Енциклопедія Сучасної України*, т. 10, Київ, Інститут енциклопедичних досліджень НАН України, 2010, с. 398. Треба додати, що українські говірки побутують також у селах на північному березі р. Нарви (православні парафії Пухли, Риболи, Трестянка). – Michał Sajewicz, *O białorusko-ukra-*

ńskiej granicy językowej na Białostoczyźnie, [w:] „Rozprawy Slawistyczne”, 12: *Ze studiów nad gwarami wschodniosłowiańskimi w Polsce*, red. F. Czyżewski, M. Łesioŭ, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, s. 91–107.

³ «Русскій Филологическій Вѣстникъ». Учено-педагогическій журналъ, издаваемый подъ редакціей профессора Е. Θ. Карскаго, Варшава, 1908 г. №№. 1 и 2 (Томъ LIX-ый), с. 296–298.

⁴ «Малорусскимъ наречіемъ» у тодішній Російській імперії офіційно називали українську мову.

⁵ Невеликий «поселокъ Калюга» (46 мешканців б. 1900 р.; «Kaluha wieś» – 23 мешканці у 1921 р., всі православні) розташовувався поміж Кобринем і Берестям, на південь від гмінної Рогозної (поряд з селом Вілька). Нині, можливо, не існує як окремий населений пункт (околиця належить до Жабинківського району Берестейської області).

⁶ Сборникъ Отдѣленія Русскаго Языка и Словесности Императорской Академіи Наукъ. Томъ LXXXIX, № 4, С.-Петербургъ 1911 (на титульній сторінці тому: Томъ восемьдесятъ

«Порадила, дівчинонько,
Як милую бити,
Тепер поради молодого,
Як на світі жити.»
— «Ти думаєш, козаченьку,
Жарти ля забави?
Ой, маєш ти свою жинку,
Ни йди до куханки.»

30. Ой, Морозе, Морозе...



Ой, Морозе, Морозе,
Ой, ти, гарний козаче!
Як по тобі, Морозе,
Українонька плаче!
Ой, ни так Україна,
Ой, як тое гарне військо,
Плаче, тужить, прилягає
Чириз містечко йдучи.
Ой, ни так тое військо,
Ой, як тая стара мати,
Плаче, тужить, прилягає
По своєму дитяти.

ний список помістив у своїй берестейській енциклопедії Володимир Леонюк⁷, зробила її автора постаттю відносно відомою у фольклористиці, при чому деякі з записаних ним пісень опинились у колі творів, які советобілоруські фольклористи примудрилися переклас-

ти білоруською мовою – бачимо це хоч би у збірнику «Анталогія беларускай народнай песні»⁸ (явище це, берестейським українцем Арсеном Тетеруком окреслене як «піснекрадство»⁹, дочекалося й спеціальної статті у Вікіпедії¹⁰).

Черговим етнографічним виданням Г. Бичка-Машка, цим разом вже з вираженою у заголовку однозначною національною позицією автора, є розвідка «Українці Берестинського Підлясся і їх весілля», що у 1918 році вийшла друком у російському Ярославлі. На жаль, видання відоме нам лише з бібліографічного опису, надрукованого у єдиному номері часопису «Книга»¹¹, відтак поміщеного у «Національній бібліографії України»¹². Свою українську національну свідомість Гнат Явтухович Бичко-Машко заманіфестував також у листі¹³, який він пізньою осінню 1917 року направив «Генеральному Секретареві внутрішніх справ» Української Народної Республіки¹⁴. Цінність листа також у тому, що вказує він не лише місце тодішнього проживання адресанта (відправника), але й місце його праці, яким була російська вчительська семінарія, заснована у 1910 р. в місті Ілукста (латвійською – Pūkste) у тодішній Курляндській губернії, відтак, у 1915 році, евакуйована до Ярославля¹⁵. Дозволило це дійти до списку осіб перебуваючих на службі в Ілукстській вчительській семінарії, який зберігається у Національному архіві Естонії (відділ у м. Тарту) та поміщає наступну інформацію:

«Должность, чинъ, имя, отчество, фамилия, знаки отличія и содержание. — Наставникъ, коллежскій секретарь, Игнатій Евтихѣвичъ Бычекъ (онъ же Бычко-Машко), знаковь отличія не имѣеть, содержание — 1470 руб.

Вѣроисповѣданіе, годъ рожденія и происхождение. — Православнаго исповѣданія, родился 1888 г., изъ крестьянъ.

Образовательный цензъ цензъ. — В.У.И.

девятий, Санктпетербургъ 1912), 61 сторінок. Будь-яка інформація про автора тут відсутня.

⁷ Володимир Леонюк, *Словник Берестейщини*. Видавнича фірма «Афіша», Львів 1996, с. 68.

⁸ *Анталогія беларускай народнай песні* (Другое дапоўненае выданне). Укладанне, прадмова і каментарыі Г. Цітовіча. Выдавецтва «Беларусь», Мінск 1975 (білоруські переклади пісень записаних І. Бичком-Машком на с. 52, 236, 375).

⁹ Арсен Тетерук, *Піснекрадство*, — «Пам'ятки України», Київ, 1994, № 1-2, с. 98-99. Передрук у: «Над Бугом і Нарвою», 1995, № 3, с. 27. Дивіться також: Юрій Винничук, *Білоруські пірати на наших пісеннім призовілі* — публікація на сайті «Zbruc» (31.05.2023): <https://zbruc.eu/node/115-525> (02.04.2024).

¹⁰ <https://uk.wikipedia.org/wiki/Піснекрадство> (02.04.2024).

¹¹ «Книга» Неперіодичний бібліографічний орган «Об'єднання українських видавців». Ред. Д. Антонович, ч. 1, Відень — Київ, 1921, с. 49.

¹² *Міжнародний зведений каталог-репертуар української книги, 1798-1923. Науково-бібліографічне видання*, т. 3: 1917-1923. Редкол. Л. А. Дубровіна [та інш.], Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського, Київ 2019 (Національна бібліографія України), с. 151: «1330. Бичко-Машко Г. Українці Берестинського Підлясся і їх весілля. — Ярославль: Друк. Пр. Отд. С.Р.С. и К. Ден., 1918».

¹³ Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (ЦДАВО України). Фонд 1115: Українська Центральна Рада (УЦР), мм. Київ, Житомир. Опис І.

Справа 47: Листування з повітовими земськими управами Гродненської та Курської губерній про приєднання їх до УНР, та резолюції міських дум тощо, арк. 24-25. На приблизний час написання вказує печатка приймального Секретаріату Внутрішніх Справ з датою отримання 29 листопада 1917 р. (старий стиль).

¹⁴ Йдеться про Володимира Винниченка, який був головою Генерального Секретаріату (уряду) та генеральним секретарем (міністром) внутрішніх справ.

¹⁵ Татьяна Шор, Сергей Цоя, *Илукстская учительская семинария и судьбы староверия в Латвии*. — електронний ресурс на сайті «Русские Латвии» (www.russkije.lv), з поміткою: Стаття опублікована в «Альманах. Вып. LXIV. Est modus in rebus». 2022. С. 77-105.

Съ котораго года.

Въ службѣ и вѣдомствѣ. — Съ 22 іюля 1909 г.

Въ настоящемъ чинѣ. — Съ 30 апрѣля 1914 г.

Въ настоящей должности и классѣ. — Съ 1 ноября 1914 г., VIII.

Семейное и имущественное положеніе. — Холостъ, недвижнаго имущества не имѣетъ»¹⁶.

Отже наш «учений археолог» народився у 1884 році, найімовірніше саме у Калюзі (додаток Комарно у списках поселень і на картах не фіксується), відтак здобував професійну освіту у Виленському вчительському інституті (так розшифровується аббревіатура «В.У.І.»¹⁷), який закінчив у 1909 році. Надалі не знаємо однак, де він служив¹⁸ до того часу, як у 1914 році отримав посаду у Ілукстській семінарії, де вчив історії та географії¹⁹. Варто ще згадати, що у цей сам час, у 1911-1917 рр., се-

мінарським вчителем чистописання, креслення і малювання був випускник Київської художньої школи (майстерня Григорія Дядченка), уродженець Полтавщини Олександр Гармаш (1885-1945), відомий як портретист та пейзажист²⁰. Легко здогадатись, що вони дружили, до того полтавець Олесь, який навчався у Києві, отже, в центрі національно-культурної активності та згодом потрапив під сталінські репресії²¹, міг мати чималий вплив на формування національних поглядів кобринця Гната.

На жаль, дальша, – після осені 1917 року, – доля українського патріота «Берестинського Підлясся» поки що зовсім невідома. Хоч, звісно, є надія, що архівні документи, які її прояснять, на відкривачів все ж таки чекають.

Юрій ГАВРИЛЮК

¹⁶ Rahvusarhiiv Tartus, EAA.384.1.26-49, аркуш 41.

¹⁷ Першим ректором ВУІ (1875-1884 рр.) був Юліан Крачковський (1840-1903), уродженець недалеко від Калюги Озятів, між іншим, автор нарису «Бытъ западно-русскаго селянина» (Чтенія въ Императорском Обществѣ исторіи и древностей россійскихъ при Московскомъ университетѣ, 1873, кн. 4), в якому використав етнографічні матеріали записані у Кобринському і Берестейському повітах.

¹⁸ В Російській імперії люди не працювали, але служили, до того ж і в цивільній службі були аналоги військових звань, тобто «чини» (звідки «чиновники») – чин «колезького секретаря» (звертатись до нього треба було «ваше благородіє»), що відповідав поручникові у війську, був 10-м, тобто одним із нижчих у службовій ієрархії (5-м від низу у 14-ступеневій таблиці).

¹⁹ Т. Шор, С. Цоя, названа праця.

²⁰ Там само; *Гармаш Олександр Наумович*, [в:] *Митці України. Енциклопедичний довідник*. Упоряд. М. Г. Лабінський, В. С. Мурза, Київ 1992, с. 131.

²¹ У базі даних «Відкритий список» (ua.openlist.wiki), яка поміщає інформацію про людей, репресованих у період з жовтня 1917 по 1991 рр., подано, що у 1937 р., коли працював викладачем технікуму у Полтаві, був заарештований та засуджений до 10 років позбавлення волі.

Лист Гната Бичка-Машка, українця родом з Берестейського Підляшся, надісланий Генеральному Секретареві внутрішніх справ Української Народної Республіки

Генеральному Секретареві внутрішніх справ.

Прошу звертати увагу на то, що поляки хочуть «самоопределити» до свого королевства¹ Берестинську землю². Нихто так, як поляки, завши кричали, що розорвали на куски їх рідний край. І тепер ті самі поляки хочуть одорвати кусок тіла України. Якое вони мають право? Може там, в Берестинській землі, живе більш людей їх нації? Нє, там живе поляків тільки жмінька. Мні, которий родився там, добре звісно, що всі сільськи люде теї землі – українці. Мова у їх волинсько-українська. Тільки пани і добрий процент міських людей (католиків) говорять на польській мові. Тії же міськи католики розуміють українську мову і говорять з українцями по українському. А де-який

семь і до гетії пори в дома говорять по українському. Єсть і в сьолах католики, но вельми їх мало; рідна їх мова — українська. По польську не всі вміють говорити.

Я і мої товариши, біжінці з Берестинської землі, просимо Генеральний Секретаріат не дозволити того, щоб наш Рідний Край достався полякам. Просимо ми за тих нищясних біжінців, котори живуть в Калужській губернії і ждуть чясу, щоб можна було вернутись до дому, на свою рідну Україну, а не в Польщу. Бути підданим Польщі – борони, Боже. Ще там до вго будуть керувати тільки одни пани³, як вони до гетії пори керують в Галиції⁴. Ми просимо Генеральний Секретаріат не оставити нас; просимо прийняти наш

¹ Йдеться про Польське королівство – фрагментарну державну форму, утворену у 1917 р. німецькою та австро-угорською окупаційною владою, на основі «Акту 5 листопада 1916 року».

² Берестейську землю – тут йдеться про заселені етнічними українцями терени, які до 1915 року входили до

складу російської Гродненської губ. Форми «Берестинська земля», «Берестинський повіт», (також «Берестинське Підлясся»), відомі лише з письменною спадщини Гната Бичка-Машка, були найімовірніше утворені ним на зразок прикметників «Кобринський» та «Пружанський».

³ Польські шляхтичі, власники різної

величини земельних маєтків, отже антагоністи селянства, які до 1860-х років жили з його безоплатної праці (панщини), згодом використовували низькоплатну найману робочу силу безземельних та малоземельних селян.

⁴ Йдеться про дискримінуючу галицьких русинів-українців польську

Генеральному Секретарю
внутрішніх справ.

№ 1167

Прошу звертати увагу на
те, що приїждять сюди, «самопро-
ведані» до своїх кривавих
Берестинських земель. Никто
тут, як приїждяє, даючи крик
на іждогрідані на криві і
рідний край. Тепер туті са-
мі поляки хочуть оформити
хусок тіла України. Якое
вони мають право? Може
там, в Берестинській землі, та-
ке білий народ і неїї? Не,
там теде приїждяє тілоко
пашинка. Ані, котрий родив-
ся там, добре звісно, що всі сль-
ска люди тієї землі – українці.
Мола у їх волинсько-українська.

Вернутись до дому, на свою рідну
Україну, а не в Польщу. Бути
підданим Польщі – боги, бо-
те. Ще там дово будуть керу-
вати тілоко одні пани, як
вони до гетмі пори керують
в Галиції. Ми просили Генераль-
ний Секретаріат не оставити нас;
просили прийняти наш Край до Ве-
ликої України. Просили тепер не
включити Берестинський і
Кобринський повіти Гродно-
вської губернії, а також частину
Більської, Пружанської і на-
веть велику частину Смо-
нішського повіту, де є біль-
шість населення українська.

Наставник Імунетехої учи-
тельської семінарії, учений

Тілоко пани і добрий про-
цент міських людей (католиків)
говорять на польській мові.
Ті не міська католики розу-
міють українську мову і гово-
рять з українцями по україн-
ському. А деякі сльві і до ге-
тмі пори в дома говорять по укра-
їнському. Єсть і в словах ка-
толики, по величчій і шало; рідна
їх мова – українська. По польську
не всі вміють говорити.

А і мої товариші, біженці з
Берестинської землі, просили Ге-
неральний Секретаріат не дозван-
ти того, щоб наш Рідний Край до-
стався полякам. Просили ми за-
тих нищасних біженців, кото-
ри пашуть в Калуській губернії і
ведуть все, щоб мовна було

Вархолом Єнат Автуків
Бичко-Машко.

Хрославіць, Желтухув ул.,
Д. № 7, кв. 7.

Р. С. Своїм листом написав на
своїй рідній мові.
І. К. М.



Київ, вул. Хрещати. Саме тут, у будинку готелю «Савой» (під № 38) у останніх місяцях 1917 року працювали Генеральний секретаріат України, а так само ж Генеральне секретарство національних справ, куди потрапив лист Гната Бичка-Машка.

Край до Великої України⁵. Просимо тепер же включити Берестинський і Кобринський повіти Гродинської губернії, а також частину Більського, Пружанського⁶ і навіть невелику частину Слоніmsького повіту, де є більшість населення українська⁷.

Наставник Иллукстської учительської семінарії, учений археолог Гнат Явтухів Бичко-Машко.

Ярославль, Желѣзная ул., д. № 7, кв. 1.

Р.С. Свой лист написав на своїй рідній мові.

Гн. Б.-М.

Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (ЦДАВО України), Київ. Фонд 1115: *Українська Центральна Рада (УЦР), м.м. Київ, Житомир*. Опис 1. Справа 47: *Листування з повітовими земськими управами Гродненської та Курської губерній про приєднання їх до УНР, та резолюції міських дум тощо*. Аркуш 23 – 25 зворот.

<https://e-resource.tsdao.gov.ua/files/1277>

(зображення 33-73).

автономну адміністрацію т.зв. Королівства Галичини і Лодомерії, діючу від 1860-х на основі порозуміння австрійського кайзерівського уряду з польськими консервативними колами, репрезентуючими багатих землевласників (отже – панів).

⁵ Великою Україною називали губернії Російської імперії заселені в основному українцями (на відміну від українських теренів Галичини, Буковини і Закарпаття, які належали Австро-Угорській монархії).

⁶ У Третньому Універсалі Української Центральної Ради, прийнятому в Києві 7 (20) листопада 1917 року, читаємо: «Віднині Україна стає Українською Народною Республікою. [...]

До Установчих зборів України вся власть творити лад на землях наших, давати закони і правити належить нам, Українській Центральній Раді, і нашому правительству — Генеральному Секретаріатові України. [...] До території народної Української республіки належать землі, заселені у більшості українцями: Київщина, Поділля, Волинь, Чернігівщина, Полтавщина, Харківщина, Катеринославщина, Херсонщина, Таврія (без Криму). Остаточне визначення границь Української народної республіки, що до прилучення частин Курщини, Холмщини, Вороніжчини і сумежних губерній і областей, де більшість населення українська, має

бути встановлено по згоді організованої волі народів». — ЦДАВО України, ф. 1115, оп. 1, спр. 4: *1-й та 3-й універсали УЦР, статут Товариства «Кобзар» у с. Кирилівці, відозва Українських соціалістів-революціонерів «Про вибори до волості»*, арк. 9.

⁷ За офіційними даними проведеного у 1897 році загального перепису населення, у названих повітах проживало не менше 361,1 тис. українського населення. — Первая Всеобщая Перепись Населения Российской Империи 1897 г. Издание Центрального Статистического Комитета Министрства Внутренних Дѣлъ под редакцією Н.А. Тройницкаго, т. XI: Гродненская губернія, с. 102.

З організованого життя над Бугом і Нарвою

Союз українців Підляшшя

Стипендія для співачки з «Ранку»

9 лютого в Підляській опері та філармонії в Білостоці відбувся врочистий гала-концерт, під час якого було вручено мистецькі стипендії маршалка Підляського воєводства. Цього року нагороджено рекордну кількість, бо 510 учнів з Підляського воєводства. Отримали вони стипендії на розвиток своїх талантів.



Серед цьогорічних стипендіаток знайшлася Естера Тіхонюк (на фото), обдарована молода співачка з Українського ансамблю пісні і танцю «Ранок» з Більська, що діє при Союзі українців Підляшшя. Це колишня учениця українського класу Початкової школи № 4 у Більську, зараз ліцеїстка Загальноосвітнього ліцею ім. Т. Костюшка в Більську.

Метою стипендій маршалка Підляського воєводства є допомога дітям і молоді в реалізації своїх зацікавлень і талан-

тів. Фінансова підтримка у формі щомісячних стипендій спрямована, передусім, до талановитих учнів з менших місцевостей. Цього року управління Підляського воєводства виділило на це понад півтора мільйона злотих. Стипендіати отримують кожного місяця 250 злотих.

«Ранок» на «Більському мистецькому кліматі»

10 лютого в Більському будинку культури в Більську відбулася 11-та едіція заходу «Більський мистецький клімат». Серед виступаючих був місцевий Український ансамбль пісні і танцю «Ранок», який діє при Союзі українців Підляшшя. Його діяльність відбувається дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації в рамках проекту «Діяльність аматорських художніх колективів».

Збори Союзу українців Підляшшя

17 лютого в офісі Союзу українців Підляшшя в Більську відбулися збори Головної управи організації та координаторів проєктів. Темою зустрічі були питання, пов'язані з заходами СУП-у в 2024 р. Присутні вказали особи, відповідальні за окремі проєкти, обговорили календар подій у поточному році та найближчий захід Союзу, тобто маніфестацію в другу річницю вторгнення Росії в Україну.

У 2024 р. Союз українців Підляшшя отримав державні дотації з Міністерства внутрішніх справ і адміністрації на вісім проєктів. Окрім того було складено внески на три завдання до Маршалківського управління Підляського воєводства, а також по одному до Міста Білосток та Міста Гайнівка.

Маніфестація в другу річницю російської агресії

23 лютого коло Ратуші в Більську відбулася маніфестація в другу річницю вторгнення Росії в Україну (на фото). Взяли в ній участь представники українського середовища Підляшшя, запрошені офіційні гості та нечисленні більшани і біженці з огорнутої війною України. Зі словом до присутніх звернулися: Марія Рижик, голова СУП, більський віцестароста Пйотр Божко, бурмістр Більська Ярослав Боровський, секретар гміни Кліщелі Валентина Сидорук та секретар гміни Ботьки Валентин Корицький. Всі висловлювали свою підтримку Україні, яка воює з російським агресором.



Д-р Андрій Артем'юк, заступник голови Союзу українців Підляшшя, зачитав українською і польською мовами «Позицію українського середовища Підляшшя у другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України». Присутні хвилиною мовчання вшанували загиблих.

Організатором події був Союз українців Підляшшя.

«Позиція українського середовища Підляшшя...»

24 лютого оприлюднено «Позицію українського середовища Підляшшя у другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України». Це голос головних організацій, які об'єднують представників українського середовища регіону: Союзу українців Підляшшя, Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою», Товариства Спадщина Підляшшя, Товариства друзів скансену в Козликах та Підляського наукового інституту.

Текст заяви доступний на стор. 2-3.

Українські групи Союзу українців Підляшшя на «Фестивалі культур»

19 березня в Підляському воєводському управлінні в Білостоці відбувся 12-й «Фестиваль культур». Організатором заходу були дві початкові школи з Білостока – № 12 та № 1.

У презентаціях взяли участь діти і молодь – представники різних культур. Це були солісти, хори, співочі ансамблі і танцювальні колективи, які виконували, між іншими, польський, український, білоруський, татарський репертуар.

У кожному «Фестивалі культур» беруть участь виконавці українських пі-

сень і танців. Їхня участь є не випадковою, оскільки захід починався як ініціатива Початкової школи № 12 у Білостоці, в якій багато років відбувалися уроки української мови в міжшкільному пункті навчання (згодом перенесені до Початкової школи № 9 у Білостоці). Окрім того в школі вчилася велика група чеченських дітей. Отже саме й захід мав показати багатство культур у школі.

Початково на «Фестивалі культур» з українськими піснями та віршами виступали учні міжшкільного пункту навчання української мови. Згодом візиткою українського середовища Підляшшя на заході стали: Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська та фольклорний гурт «Добриня» з Білостока. Ці два колективи виступили на фестивалі також цього року. Окрім них українську пісню виконали діти з хору Громадської початкової школи св. св. Кирила і Мефодія в Білостоці.

Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська показав на фестивалі український танець та заспівав дві пісні. Окрім того група підготувала культурний стенд, на якому були матеріали про колектив та навчальну програму СУП-у «До джерел», а також публікації, пов'язані з «Ранком» (книжки, платівки), Український ча-

сопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою» та спеціально спечені на цей захід «буслови лапи».

Віздр «Ранку» на «Фестиваль культур» у Білостоці відбувся при фінансовій підтримці Союзу українців Підляшшя, дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації в рамках проєкту «Діяльність аматорських художніх колективів».

«Добриня» одним із переможців конкурсу «Стара традиція»

26 березня оприлюднено результати конкурсу «Стара традиція 2024», спрямованого до колективів та молодих виконавців із цілої Польщі, які грають народну музику в традиційному стилі, без аранжувань. Він організовується з 2011 р. Фондом «Усі мазурки світу» і проходить зазвичай навесні, під час фестивалю «Всі мазурки світу» („Wszystkie Mazurki Świata”).

Цього року на конкурс надійшло 35 заявок, з яких обрано 12 переможців та присуджено дві відзнаки. Одним із лауреатів став український фольклорний ансамбль «Добриня» з Білостока, який діє при Союзі українців Підляшшя. Його діяльність відбувається дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації в рамках проєкту «Діяльність аматорських художніх колективів».

Підляський науковий інститут

Бібліотека Інституту поповнилася виданнями кількох наукових установ Польщі

Протягом перших місяців 2024 р. бібліотека Підляського наукового інституту поповнилася

виданнями різних наукових установ Польщі. Серед закладів, які подарували Інституту свої видання, є чільні польські академічні установи – Варшавський університет та Гданський університет. Ряд наукових видань,



у яких широко присутня регіональна проблематика, передали бібліотеці вищі навчальні заклади східної Польщі: Державна школа прикладних наук у Холмі та Університет природничих і гуманітарних наук у Сідльцях. Черговий раз свої видання передав на Підляшшя також Південно-Східний науковий інститут у Перемишлі. Дуже різноманітні за проблематикою публікації стали цінним надбанням наукової бібліотеки ПНІ.

Бібліотека Підляського наукового інституту створюється від початку його існування. Її функціонування фінансується завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Зустріч директора ПНІ із заступником міністра внутрішніх справ і адміністрації

1 лютого директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, зустрівся з



державним секретарем у Міністерстві внутрішніх справ і адміністрації Томашом Шиманським. Це була перша зустріч співголови СКУНІЕМ, який представляє меншини, з новим заступником міністра внутрішніх справ та



адміністрації, до компетенції якого входять питання національних і етнічних меншин.

Під час розмови було порушено низку питань щодо ситуації та проблем національних і етнічних меншин та громадськості, яка користується регіональною мовою, насамперед збереження культурної спадщини та ідентичності меншин. Однією з тем також були перспективи діяльності Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин.

Зустріч з Підляським воєводою та уповноваженим у справах меншин

6 лютого підляський воєвода Яцек Бжозовський зустрівся в Підляському воєводському управлінні з д-ром Григорієм Купріяновичем, співголовою Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин та директором Підляського наукового інституту. Під час короткої зустрічі був присутній Марек Масальський, уповноважений Підляського воєводи у справах національних та етнічних меншин (на фото вгорі).

Згодом відбулася робоча зустріч д-ра Г. Купріяновича з уповноваженим воєводи М. Масальським. Широко обговорювало-

ся на ній питання функціонування національних та етнічних меншин у загальнодержавному контексті та, зокрема, в Підляському воєводстві.

Директор ПНІ на засіданні комісії меншин Сейму про Європейську хартію мов

8 лютого директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович дистанційно взяв участь у п'ятому засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму Республіки Польща. Засідання було присвячене питанням припинення дискримінації німецької меншини у сфері освіти, а також імплементації Республікою Польща положень Європейської хартії регіональних мов або мов меншин.

Д-р Г. Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, висловив подяку за швидкі дії уряду, які ведуть до припинення дискримінації німецької меншини. Що стосується Європейської хартії регіональних мов або мов меншин, директор ПНІ підкреслив, що це документ, який накреслює модель мислення про мови, що не є офіційними мовами в даній державі, і який має створити умови для цього, щоб

мови, які історично присутні та функціонують на території даної держави, а не є офіційними мовами, надалі існували. Він наголосив, що якщо не вживати рішучих дій у цьому напрямку, зникнуть місцеві діалекти, варіанти окремих мов. Він послався на досвід Підляшшя, зазначивши, що 25-30 років тому в протязі з Більська до Гайнівки більшість людей розмовляли місцевою українською говіркою, а сьогодні більшість уже не використовує її в повсякденних контактах.

Численні видання Православної Церкви в Польщі в бібліотеці Інституту

У лютому бібліотека ПНІ збагатилася численними виданнями Варшавської православної митрополії та Білостоцько-Гданської православної єпархії. На прохання Інституту ці видання були передані з благословення митрополита Варшавського і всієї Польщі Сави та архієпископа Білостоцького і Гданського Якова.

Видавництво Варшавської православної митрополії від багатьох років проводить дуже активну видавничу діяльність, цікаві видання публікує також Білостоцько-Гданська православна єпархія. Серед переданих Інституту публікацій, зокрема, літургічні видання, богословські книжки, альбоми, періодичні видання, публікації з історії Церкви, видання для дітей. Стали вони важливим поповненням бібліотеки Інституту.



Зустріч Маршалка Сейму з представниками меншин

19 лютого відбулася перша в історії зустріч спікера нижчої палати польського парламенту – Маршалка Сейму з меншинними членами Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин. У зустрічі з маршалком Шимоном Головню взяв також участь, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин та представник української меншини в СКУНІЕМ, директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович *(на фото вгорі)*.

Маршалок Сейму Шимон Головня наголосив, що національні та етнічні меншини – це сила, а не слабкість Польщі. Він з великою увагою та інтересом відгукнувся на ключові питання, важливі для національних та етнічних меншин у Польщі, які підняли представники меншин. Маршалок наголосив, що він походить із Підляшшя і питання меншин для нього надзвичайно важливі. Заявив також про готовність підтримувати ініціативи меншин.

Представники ПНІ серед підписантів позиції українського середовища Підляшшя в другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України

Представники Підляського наукового інституту – директор д-р Григорій Купріянович та голова наукової ради проф. Роман Висоцький, а також інші члени керівних органів ПНІ були серед підписантів позиції українського середовища Підляшшя в другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України, яке було видане **24 лютого**. Цю позицію представлено на організованій Союзом українців Підляшшя маніфестації проти агресії Росії на Україну в другу річницю повномасштабного вторгнення, яка відбулася на площі біля ратуші в Більську **23 лютого**.



Лекція голови Наукової ради ПНІ про автокефалію Православної Церкви в Польщі

25 лютого голова Наукової ради Підляського наукового інституту д-р габ. Роман Висоцький, проф. УМКС, виступив з лекцією «Автокефалія Православної Церкви в Польщі (до 100-річчя: 1924-2024)». Лекція *(на фото внизу)* відбулася в прицерковній світлиці в Православній парафії свт. Петра (Могили) в Люблині в рамках циклу українознавчих лекцій «Люблинські читання». Організаторами заходу були Українське Товариство, Православна парафія свт. Петра (Могили) в Люблині та Люблинський інститут православної культури.

Зустріч відкрив настоятель Православної парафії свт. Петра (Могили) в Люблині о. прот. д-р Андрій Конахович, який вказав на значення ювілею 100-річчя автокефалії, що відзначає цього року Православна Церква в Польщі. Згодом голова Українського Товариства д-р Григорій Купріянович наголосив на різних вимірах титульної теми, а також представив постать доповідача, який працює в Інституті історії Університету Марії Кюрі-Скłodовської в Люблині, а походить із підляських Клімкович.

Під час лекції проф. Роман Висоцький в широкому контексті представив процес отримання автокефалії Православною Церквою в Польщі. Починаючи від самих принципів та історично-канонічного контексту автокефалії по детальне представлення шляху до отримання церковної незалежності в 1924-1925 рр. Згодом дослідник охарактеризував подальшу історію автокефального буття Православної Церкви в Польщі. Варто підкреслити, що під час лекції підляський дослідник поділився результатами своїх найновіших досліджень на основі архівних матеріалів. Лекція супроводжувалася презентацією. На завершення відбулася цікава дискусія.

Презентація антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свого слова»

5 березня в Міській публічній бібліотеці в Більську відбулася презентація антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свого слова». Книжка була видана Підляським науковим інститутом у партнерстві з Союзом українців Підляшшя, що було однією з дій публічного завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя», яке фінансувалося з коштів Національного інституту свободи — Центру розвитку громадянського суспільства в рамках Урядової програми Фонд громадських ініціатив NOWE-FIO на 2021-2030 роки. Організаторами презентації були Підляський науковий інститут, Союз українців Підляшшя та Міська публічна бібліотека в Біль-

ську, а спонсорами стали Фондація Arhelan – Громадсько відповідальні та Польська мережа магазинів «Arhelan». Детальніше про презентацію на стор. 7-8.

Директор ПНІ на засіданні комісії меншин Сейму про функціонування Спільної комісії уряду та меншин

6 березня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович особисто взяв участь у засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму Республіки Польща. Засідання було присвячене обсягу та критеріям розподілу коштів з бюджету держави на підтримку ініціатив, спрямованих на збереження ідентичності національних і етнічних меншин на 2024 рік, а також функціонуванню Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин.

Директор ПНІ вказав на проблеми, пов'язані з розподілом та використанням бюджету, призначених на дії, спрямовані на збереження ідентичності меншин, наголосивши, серед іншого, недостатній обсяг цих коштів, які фактично нижчі, ніж у 2023 р. Щодо функціонування СКУНіЕМ д-р Г. Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, підкреслив важливість цього органу, звернувши увагу на необхідність якомога швидше призначити нових членів Спільної комісії та терміново скликати її перше засідання після 8 місяців перерви. Він також нагадав пропозиції щодо функціонування СКУНіЕМ, які



від багатьох років представляє меншинна сторона Спільної комісії.

Зустріч із лавреатами конкурсу «Пішемо по-своєму» у Білостоці

7 березня в Центрі православної культури у Білостоці відбулася літературна зустріч з лавреатами Підляського літературного конкурсу «Пішемо по-своєму». Відкрив її директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович, згодом член журі та куратор конкурсу Людмила Лабович нагадала принципи та хід конкурсу, метою якого було захопити людей, які знають і використовують українські говірки Підляшшя для літературної творчості власною мовою.

Вже на початку зустрічі радник Сеймику Підляського воєводства та голова Братства Трьох Ієрархів Славомир Назарук вручив присутнім на зустрічі лавреатам конкурсу подарунки від Самоуправління Підляського воєводства. Передавав також подарунки іншим лавреатам та учасникам конкурсу.

Відтак директор ПНІ подарував присутнім на зустрічі офіційним гостям – уповноваженому Підляського воєводи у справах національних і етнічних меншин Марку Масальському та радному Сеймику Підляського воєводства С. Назаруку – нещодавно видану антологію україномовного письменства Підляшшя «Країна свого слова». Отримали її також і інші учасники заходу.

Суть зустрічі полягала в презентації творів підляських авторів, що стали переможцями конкурсу «Пішемо по-своєму». Як і попередні, повів її лавреат I місця в категорії «Проза» Юрій Плева, який представив постаті лавреатів. Лавреатка I місця в категорії «Драма» Олена Алексіюк з Дубна та лавреатка I місця в категорії «Проза» Леокадія Саєвич з Вітова прочитали уривки своїх творів та поділилися міркуваннями про літературну творчість рідною мовою. Фрагменти одного зі своїх творів зачитав також сам ведучий Ю. Плева.

Наприкінці заходу зі словом до присутніх звернувся уповноважений Підляського воєводи у справах національних та етнічних меншин М. Масальський. На завершення слова подяки до Центру православної культури в Білостоці, присутніх лавреатів та всіх учасників скерував директор ПНІ.

Організаторами зустрічі були: Підляський науковий інститут, Центр православної культури в Білостоці та Союз українців Підляшшя, а спонсорами: Фондація Arhelan – Громадсько відповідальні та Польська мережа магазинів «Arhelan». Конкурс «Пішемо по-своєму» відбувся у 2021-2023 рр. як одна із трьох дій публічного завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя», що фінансувалося Національним інститутом свободи – Центром розвитку громадянського суспільства із коштів Урядової програми Фонд громадських ініціатив NOWEFIO на 2021-2030 роки.

Директор ПНІ взяв участь у зустрічі із заступником міністра освіти Катажиною Любнауер

13 березня відбулася зустріч заступниці міністра освіти Катажини Любнауер із представниками національних меншин, які представляли меншину сторону Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин. Взяв в ній участь співголова СКУНіЕМ та представник української меншини, директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович. Були також присут-



ні представник німецької меншини Рафал Бартек та представник литовської меншини Альгірдас Вайцекаускас.

Під час зустрічі було порушено багато ключових питань щодо освіти національних і етнічних меншин та громадськості, що користується регіональною мовою. Представники меншин вказали різні невирішені проблеми, з якими стикаються меншини у питаннях освіти та наголосили на необхідності реформування освіти меншин у багатьох сферах, щоб створити кращі умови для збереження та розвитку власної ідентичності учнями, що належать до меншин. Державний секретар К. Любнауер з відкритістю почала діалог, заявивши про свою готовність випрацювати відповідні рішення, зокрема на засіданнях групи у справах освіти меншин, відновити діяльність якої запропонували представники меншин у СКУНіЕМ.

Директор ПНІ взяв участь у зустрічі з віце-прем'єр-міністром України

27 березня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у зустрічі з Іриною Верещук – віце-прем'єр-міністром України, міністром з питань реінтеграції тимчасово окупованих територій України. Зустріч відбулася в Українському домі у Варшаві. Були на ній присутні лідери української національної меншини в Польщі та представники численних організацій та ініціатив мігрантів та біженців з України.

Порушено багато питань щодо ситуації громадян України в Польщі, у цьому числі також питання збереження української ідентичності та української культури серед біженців, які опинилися в різних країнах Європи внаслідок російської агресії проти України. Директор ПНІ у своєму слові наголосив на значенні досві-

ду та культурної спадщини автохтонних українців, які живуть у Польщі. Передав також на руки віце-прем'єр України нещодавно видану Інститутом ан-

Товариство Спадщина Підляшшя

Майстер-класи польських пісень

10-11 лютого в Галереї Слендзінських у Білостоці відбулися треті вже майстер-класи співу з Аллою Ковальчук, рівненською фольклористкою і співачкою. Тим разом їх учасники вчилися трійчких пісень, веснянок для дівочого складу, а також ліричних творів. Це пісні з рідного села Алли – Сварицевичі, а також з інших польських сіл.

Музична зустріч з Тетяною Сопілкою

9-10 березня в Галереї Слендзінських у Білостоці пройшли майстер-класи з Тетяною Сопілкою, вокалісткою, етномузикологом і педагогом, випускницею та багатолітнім науковим працівником Київської музичної академії ім. П. Чайковського, членкинею визначного гурту «Древо» з Києва.

Товариство друзів скансену в Козликах

Майстер-класи чоловічого співу

9-10 березня в Загороді в Козликах над Нарвою відбулися майстер-класи традиційного чоловічого співу. Повів їх Юрій Пастушенко, співак родом з Миколаєва, етномузиколог, випускник Київського інституту культури (кафедра народного хорового співу), учасник відомого ансамблю автентичного співу «Древо» з Києва та молодіжно-

тологію україномовного письменства Підляшшя «Країна свого слова» та найновіші номери Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою».

Темою співочої зустрічі були багатоголосні українські пісні – обрядові, ліричні та релігійні, співані переважно весною. Це твори з традиції Центральної та Східної України та Полісся.

«Розбуджуємо голос навесні»

23-24 березня в Центрі народного рукоділля в Немчині в гм. Чорна Білостоцька, під гаслом «Розбуджуємо голос навесні!», відбулися майстер-класи традиційного співу. Повела їх співачка і дослідниця фольклору Улита Харитонюк із Товариства Спадщина Підляшшя, цього річчя стипендіатка Міністра культури і національної спадщини. Вчила вона пісень з Підляшшя, Сувальщини та Полісся, одно- та багатоголосних, польською та українською мовами, у тому числі говіркою.

го фольклорного колективу «Отава». У зустрічі взяло участь 14 чоловіків, які вчилися ліричних та обрядових пісень. Розучували вони, між іншими, колядки і рекрутські твори.

Організаторами майстер-класів були Дарій Кришпинюк та Адам Томашук, співорганізатором – Товариство друзів скансену в Козликах.

(ред.)

Фото Л. Лабович, Архів ПНІ

Монети як українські писанки

Понад 3 мільйони канадців мають українське походження, отже це 10% населення Канади, українська є тут п'ятою за чисельністю мовців. Помітним символом в публічному просторі є й українська писанка, зокрема, у містечку Вегревіль, яке, хоч засноване франкомовною громадою, стало регіональним центром для українських поселень у східно-центральної частині провінції Альберт. Згідно з інформацією Статистичного управління Канади саме Вегревіль є найбільш насичене *україноканадцами* – складають вони 41% його 7-тисячного населення, а Великдень святкують в Українській православній церкві Св. Володимира і Українській католицькій церкві Святої Тройці. Восьмиметрова, металева Вегревільська писанка (дивіться «НБіН», 2016, №№ 2, 3) у парковій зоні міста при St. Volodymyr Drive, станула у 1975 році.

Високотехнологічна різьба-пазл, яку запроєктував Павло Сембалюк (Paul Maхym Sembaliuk), є символом української культури в Канаді, зокрема, в околиці на схід від Едмонтону, столиці Альберти, на екокультурній території Калина Кантрі (при шляху Едмонтон – Вегревіль розташовується й Село спадщини української культури). Але, щоб отримати на проект субсидію від федерального уряду, встановлення писанки приурочено до столітнього ювілею RCMP, тобто Канадської королівської кінної поліції (Royal Canadian Mounted Police). Саме тоді, у липні 1975 року, з'явився й перший пам'ятний медальйон з зображенням Вегревільської писанки й написом: «Ця ПИСАНКА (Великоднє яйце) символізує гармонію, життєву силу і культуру громади і є даниною до сторіччя R.C.M.P., яка принесла мир і безпеку до найбільшого багатокультурного поселення в усій Канаді». Згодом, у 1981-1990 роках, сувенірні медальйони

з писанкою, місцева торгова палата (Vegreville & District Chamber of Commerce) випускала з нагоди різних роковин, в тому числі 10-річчя українського фестивалю (Annual Ukrainian Pysanka Festival), який тут відбувається на початку липня кожного року (1983) і 1000-річчя Хрещення України-Русі (1988).

У 2019 році Вегревільська писанка була використана у графічному оформленні реверсу срібної монети у формі писанки, яку випустив Королівський монетний двір Канади (Royal Canadian Mint). Перша цього роду монета, на сайті RCM описана як «1 oz. Fine Silver Coloured Coin – Traditional Ukrainian Pysan-





ка» (1 oz. – 1 тройська унція), з'явилась у 2016 році й відтоді щорічний випуск срібних монетних писанок, а від 2019 також золотих (Pure Gold Pysanka Coin), за проєктами канад-

ських мистців з українськими прізвищами (Ann Morash, Dave Melnychuk, Dave Wasylyshen, Tanya Mykutiuk), став традиційним. На аверсах всіх монет-писанок, в тому числі

й цьогорічних, бачимо зображення королеви Єлизавети II.

Ре-Д.

Зображення монет-писанок з сайту Royal Canadian Mint (www.mint.ca).



Фото Ю. Гаврилюка (Вербна неділя 2014 року)

KOLPORTER

Na Podlasiu nasze pismo można kupować w kioskach i innych punktach sprzedaży prasy firmy „Kolporter” na terenie powiatu bielskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego oraz miasta Białegostoku (np. w sklepach Arhelan, PSS Społem), a także w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku.

W innych województwach: w Białej Podlaskiej, Chełmie, Gdańsku, Gorlicach, Górowie Iławeckim, Krakowie, Legnicy, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Szczecinie, Warszawie, Włodawie, Wrocławiu. Najpewniejszy sposób to oczywiście prenumerata.

Український часопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою» Ukraińskie Pismo Podlasia „Nad Buhom i Narwoju”

Виходить шість разів у рік ❖ Ukazuje się sześć razy w roku
PL ISSN 1230-2759

**ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77
nadbuhom.pl nadbuhom@nadbuhom.pl (+48) 502 565 547**

Редакція: Юрій Гаврилюк (головний редактор), Вікторія Гаць, Андрій Скатеринчук, Людмила Лабович (секретар), Анна Паб'ян, Юрій Плева.

Redakcja: Wiktoria Gać, Jurij Hawryluk (Jerzy Gawryluk – red. naczej.), Andrzej Jekaterynczuk, Ludmiła Łabowicz (sekretarz), Anna Pabjan, Jerzy Plewa.

Видавець/Вydawca: Союз українців Підляшшя / Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77 E-mail: biuro@zup.org.pl WWW: zup.org.pl

Zrealizowano dzięki dotacji z budżetu państwa ❖ Зреалізовано завдяки дотації з державного бюджету РП.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ❖ Публікація виражає лише погляди автора/ів і не може ототожнюватися з офіційною позицією Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Не всі думки висловлені на сторінках нашого часопису віддзеркалюють погляди редакції. ❖ Nie wszystkie opinie wyrażone na łamach naszego czasopisma wyrażają poglądy redakcji.

Не замовлених матеріалів не повертаємо. Редакція залишає за собою право редагувати, скорочувати тексти та змінювати заголовки. За зміст поміщених реклам та оголошень редакція не відповідає. ❖ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Andare Studio Grafiki i Reklamy, ul. Senatorska 40/91, 00-095 Warszawa. Nakład: 1200 egz.

